

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Koncert „Póki Polska żyje w nas” → str. 2

Rada Krakowskich Seniorów i Urząd Miasta Krakowa zapraszają wszystkich seniorów będących mieszkańcami Krakowa na koncert patriotyczny „Póki Polska żyje w nas”.

Finał 12. edycji Budżetu Obywatelskiego → str. 2

Legioniści z Nowej Huty → str. 6-7

Jak chronić odporność seniorów? → str. 11

Festiwal kobiet „Moc listopadowa” → str. 5

Tegoroczna edycja festiwalu kobiet „Moc Listopadowa” poświęcona jest ciszy – rozumianej jako przestrzeń regeneracji i wewnętrznej mocy.

REKLAMA

INTROLIGATOR

CENTRUM B, BLOK 7

www.oprawaksiazek.pl

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



Fot. Janusz Słezak (IPN)

PRZED NAMI ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład: Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.

Zdrowie

- Jedyny w Polsce basen solankowo – siarczkowy
- Nowoczesna przychodnia rehabilitacyjna z kąpielami w najsilniejszej na świecie wodzie siarczkowej.

tel.: 41 377 65 55

Relaks

- basen rekreacyjny z wodą mineralną i urządzeniami masującymi
- Profesjonalne saunarium z jacuzzi zewnętrznym i wyciszeniem

tel.: 41 377 65 65

**ŹRÓDŁO ZDROWIA I RELAKSU
W TWAM ZASIĘGU**

BASENY MINERALNE
SOLEC-ZDRÓJ

Czynne przez 7 dni w tygodniu

www.basenymineralne.pl

KONCERT: PÓKI POLSKA ŻYJE W NAS

Rada Krakowskich Seniorów i Wydział Polityki Społecznej, Równości i Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa zapraszają wszystkich seniorów będących mieszkańcami Krakowa na koncert patriotyczny "Póki Polska żyje w nas". Patriotyczny koncert odbędzie się w środę 12 listopada w Nowohuckim Centrum Kultury i rozpocznie się o godz. 17:30.

Każdy senior, mieszkaniec Krakowa, może odebrać bezpłatne zaproszenie dla jednej lub dwóch osób w siedzibie Rady Krakowskich Seniorów przy ul. Daszyńskiego 19, w godz. 9:00 do 13:00 w dni robocze, do wyczerpania zaproszeń. (f)



12 listopada 2025 | 17:30
Nowohuckie Centrum Kultury w Krakowie

Monika Biederman-Pers -sopran | Piotr Karzelek -baryton
Jakub Oczkowski -tenor
Krynicky Studio Baletowe im.W.Szlęka
Zespół instrumentalny pod kier. Mateusza Dudka
scenariusz i reżyseria: Monika Biederman-Pers



Organizator:
Rada Krakowskich Seniorów
Wydział Polityki Społecznej,
Równości i Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa

FINAŁ 12. EDYCJI BUDŻETU OBYWATELSKIEGO MIASTA KRAKOWA.

W tegorocznym głosowaniu, które trwało od 19 września do 3 października, mieszkańcy i mieszkańcy Krakowa oddali 84 842 głosy. To o 11 900 więcej niż w roku 2024, w którym głosowało 72 942 osoby. W tym roku frekwencja osiągnęła poziom 12 proc. W ubiegłym roku wynosiła 10 proc. Liczba głosów oddanych w tegorocznej edycji w formie papierowej wyniosła 42 776, natomiast drogą elektroniczną – 42 066. Do realizacji trafi 185 projektów – w tym 11 o charakterze ogólnomiejskim oraz 174 projektów dzielnicowych. Na realizację wybranych zadań przeznaczono 51 milionów złotych.

Rekordowe zaangażowanie mieszkanki i mieszkańców

W tegorocznej edycji mieszkanki i mieszkańcy złożyli aż 1152 projekty, spośród których 737 projektów – w tym 141 ogólnomiejskich i 596 dzielnicowych – zostało poddanych pod głosowanie. Mieszkanki i mieszkańcy mogli głosować zarówno elektronicznie, jak i tradycyjnie – w ponad 220 punktach na terenie

całego miasta. Najbardziej aktywną grupą wiekową okazały się osoby w wieku 36–45 lat (22 025 głosów), a tuż za nimi uplasowali się mieszkańcy w wieku 26–35 lat (15 051 głosów). Wśród głosujących było 56 proc. kobiet (43 170 głosów) i 44 proc. mężczyzn (34 544 głosy), a największą frekwencję odnotowano w Dzielnicy XVII Wzgórza Krzesławickie. Największym zainteresowaniem cieszyły się projekty z zakresu zieleni i ochrony środowiska, a następnie zadania dotyczące infrastruktury, kultury oraz sportu. (f)



DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail. Redaktor Jan Franczyk. Adres e-mail: franczykjan@gmail.com

Na prośbę Czytelników uruchamiamy również stały dyżur telefoniczny w każdy ostatni czwartek miesiąca w godz. 9.30-10.30 pod numerem telefonu 12 643 44 33.



PAMIĘTAMY...

Tradycyjnie w okresie Wszystkich Świętych wiele instytucji i organizacji zorganizowało akcję pamięci o Zmarłych związanych z tymi podmiotami. Bogusław Kośmider b. przewodniczący Rady Miasta Kra-

kowa zainicjował akcję „Kraków Pamięta” zapalania zniczy na grobach ludzi zasłużonych dla Krakowa. W tym roku na cmentarzach zapłonęły znicze przypominające znane i zasłużone postacie dla Krakowa.



Stowarzyszenie Dziennikarzy RP zapaliło znicze na grobach znanych zmarłych dziennikarzy. Na Cmentarzu Rakowickim znicze zapalano m.in. na grobach red. Olgierda Jędrzejczyka i na Salwatorze red. Zdzisława Dudzika Honorowych Prezesów SDRP w Małopolsce, a na cmentarzu w Grębałowie przewodniczący SDRP Oddziału Małopolskiego Sławomir Pietrzyk zapalił Znicz Pamięci na grobie fotoreportera PAP Jacka Bednarczyka (na zdjęciu).

(mp) Fot. autor

MARSZ WOLNOŚCI NAD ZALEWEM

Tradycją stało się, że w Nowej Hucie odbywa się Marsz Wolnościowy 11 listopada nad Zalewem Nowohuckim. Piotr Ronduda już po raz piąty organizuje imprezę patriotyczną przy MaNHattan Grillu na ul. Bulwarowej. O 14.30 rozpocznie się śpiewanie pieśni patriotycznych w wykonaniu zespołu „Markowe Granie”, a o 15.15 nastąpi odśpiewanie hymnu RP i rozpocznie się Marsz Wolności wokół Zalewu Nowohuckiego. W imprezie wezmą udział także Chór Gospel Senior, Zespół Krzeszowiaków, Grupa Każdy Śpiewać Może. Prowadzącym śpiewanie będzie Marta Klimaszewska z Zespołu Markowe Śpiewanie. Słowo o odzyskaniu Niepodległości wygłosi Bogusław Krzeszowiak. W godzinach 12.00-16.00 odbędzie się Akcja Krwiodawstwa. (mp)

Kronika pamięci

- Maria HEBDOWSKA, lat 77
- Maria JANAS, lat 77
- Anna KACZMARCZYK, lat 94
- Stefania KAPELANT, lat 90
- Teresa KIEŻEL, lat 85
- Zdzisław KOLASA, lat 92
- Krystyna KOPYCIŃSKA, lat 85
- Stanisław KORUS, lat 77
- Stanisław KOZIK, lat 85
- Małgorzata MAMAK, lat 70
- Józef MINOR, lat 91
- Wacław NIEĆ, lat 97
- Kazimierz PESZKO, lat 93
- Genowefa PTASZYŃSKA, lat 80
- Jan RADOŃ, lat 92
- Andrzej ROKOSZ, lat 73
- Zofia URANTÓWKA, lat 91
- Barbara URBAŃSKA, lat 86

REKLAMA

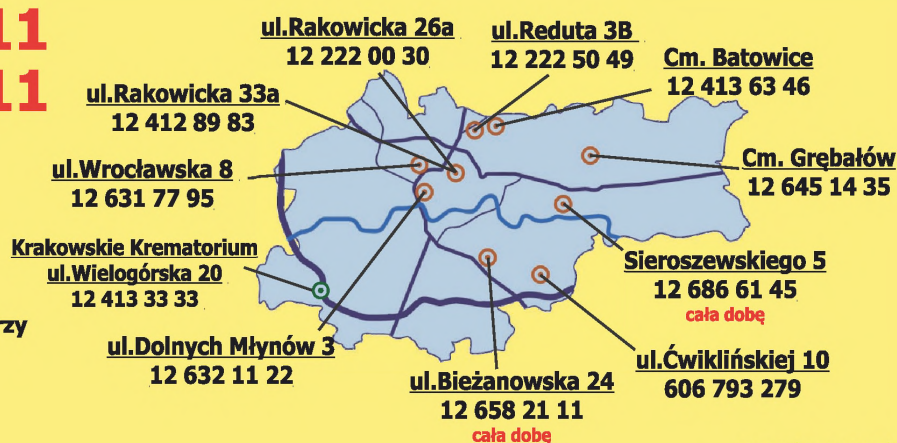
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w 12 658 21 11
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych



www.karawan.pl

W TEATRZE LUDOWYM IPN WYSTAWIŁ SPEKTAKL O WINCENTYM WITOSIE

30 października 2025 r. na scenie głównej Teatru Ludowego w Nowej Hucie odbył się, przygotowany przez Instytut Pamięci Narodowej, pokaz spektaklu „Trzy razy On. Rzec o Wincentym Witosie”. Była to opowieść o zasługach Witosy dla odradzającej się po zaborach Polski. Tytuł spektaklu nawiązuje do trzykrotnego kierowania przez Witosy Radą Ministrów.

W wydarzeniu, zorganizowanym w przeddzień 80. rocznicy śmierci przywódcy ludowców, wzięli udział zastępcy

prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski i dr Mateusz Szpytma, a także wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar oraz praprawnuk Witosy – Marcin Steindel. Krakowski oddział IPN reprezentował dyrektor dr hab. Filip Musiał.

– Wincenty Witos, jeden z ojców polskiej niepodległości, wybrał drogę prowadzącą do wolnej i niepodległej Polski i nigdy z niej nie zboczył. Zawsze ten cel, jakim było dobro Polski i dobro jej mieszkańców przyświecał mu aż do końca życia – powiedział w wystąpie-



niu poprzedzającym spektakl zastępcy prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski.

Zastępca prezesa IPN dr Mateusz Szpytma zwrócił z kolei uwagę na trzy najważniejsze momenty w życiu Witosy – jego rolę w odzyskaniu i obronie niepodległości, uniknięciu wojny domowej w 1926 r. oraz niezłomną postawę w czasie II wojny światowej. – Jest tym, który przyczynił się do odzyskania niepodległości, jak i do tego, że Polska tę niepodległość w roku 1920 obroniła. To dzięki jego zaangażowaniu

zgłosiło się tak wielu chłopów, rolników do Armii Ochotniczej i obroniliśmy Warszawę, obroniliśmy całą Polskę – mówił dr Szpytma.

Głos zabrał także Marcin Steindel, a wojewoda Klęczar odczytał list skierowany na tę okazję przez wicepremiera i ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza.

W postać Wincentego Witosy na scenie wcielił się Sebastian Ryś.

(f) Fot. Janusz Ślęzak (IPN)



ŚPIEWOGRANIE PATRIOTYCZNE W ARCE PANA

Z okazji Święta Niepodległości, tradycyjnie już Oaza Arka zaprasza na wyjątkowe wydarzenie łączące modlitwę, muzykę, teatr i refleksję nad prawdziwym znaczeniem wolności.

Wydarzeniem tym będzie Śpiewogranie Patriotyczne – wspólne śpiewanie pieśni,

które poruszają serca i przypominają o miłości do Ojczyzny. To czas wdzięczności i radości z daru wolności, który dziś możemy przeżywać dzięki odwadze wielu pokoleń. To także spektakl „Godzina P”, czyli zaproszenie do spotkania z dwoma niezwykłymi bohaterami naszej historii: ks. Jerzym Popiełuszką – kapłanem, który

głosił prawdę i wiarę silniejszą niż strach oraz rotmistrzem Witoldem Pileckim – żołnierzem niezłomnym, który świadectwem swojego życia pokazał, że miłość do Boga i Ojczyzny idą w parze z ofiarą. „Godzina P”, to opowieść o odwadze, wierze i pokoju, który rodzi się nawet w cieniu cierpienia.

Wszystko odbędzie się 11 listopada 2025 r. w Kaplicy Pojednania Arki Pana (ul. Obrońców Krzyża 1), godz. 15:00 oraz 19:00.

Przyjdź, zaśpiewaj i spotkaj się z historią, która wciąż inspirowa! Niech to będzie czas wdzięczności za wolność, która rodzi się z prawdy.

(f)

Tydzień FELIETON JANA FRANCZYKA

NASZA NIEPODLEGŁA

„Wobec grożącego niebezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, dla ujednolinitości wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju, Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich, jej podległych, brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu”, głosiła odezwa Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z 11 listopada 1918 roku. Trzy dni później Rada rozwiązała się i przekazała Piłsudskiemu pełnię władzy w kraju. Po 123 latach zaborów Polska odzyskała niepodległość. We wtorek, 11 listopada świętować będziemy 107 rocznicę tego wydarzenia.

Warto w tym dniu pochylić się nad naszą historią i pomyśleć, czym dla nas jest Ojczyzna? Nasz wielki rodak, święty Jan Paweł II głosił, że „Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”. Mówił też, że „Ojczyzna to dziedzic-

”
Warto w tym dniu
pochylić się nad
naszą historią i po-
myśleć, czym dla
nas jest Ojczyzna?

two po ojcach: stan posiadania ziemi i terytorium, ale jeszcze bardziej wartości i treści duchowych”. I dodawał, że ten duch najbardziej rozwijał się właśnie wtedy, gdy zostaliśmy pozbawieni naszego terytorium, w latach zaborów. Wyrazicielami tego polskiego ducha byli: Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Sienkiewicz, Norwid, Chopin, Moniuszko, Wyspiański, Matejko, że wspomniemy tylko niektórych. A świętując kolejną rocznicę odzyskania niepodległości można się zastanawiać, jakie wartości proponują nam reprezentanci naszych dzisiejszych, tak zwanych elit artystycznych? Literaci, aktorzy, reżyserzy, muzycy... Zwłaszcza ci, którzy publicznie deklarują, że polskość to wstyd.

Jan L. Franczyk



Ośrodek Kultury Norwida

+ 7 XI, godz. 16:00 (Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 5) – „Cząstki zdarzeń”. Spacer dźwiękowy z okazji 70-lecia Ośrodka Kultury Norwida. Twórcy: Marcin Barski, Konrad Gęca, Barbara Pasterak. Zapisy: nhlab@okn.edu.pl. Wstęp wolny.
+ 7 XI, godz. 17:00–20:30 (ARTzona, os. Górali 4) – „Wartości, które niosą. Jak żyć i wychowywać w zgodzie z tym, co ważne”. Warsztaty w ramach kampanii „Dzieciństwo bez przemocy”, cykl „Rodzic w relacji – ze sobą i z dzieckiem”. Prowadzenie: Justyna Ciahotna. Wstęp: 1 zł/osoba dorosła.
+ 7 XI, godz. 18:00 (galeria m, os. Złotego Wieku 14) – „Pejzaż: dwa spojrzenia”. Wernisaż wystawy Katarzyny Skupień i Piotra Śniadowskiego. Wstęp wolny.
+ 7 XI, godz. 18:00 (Kuźnia Ośrodka Kultury Norwida, os. Złotego Wieku 14) – Grupa literacka „Sylaba”. Otwarte spotkanie twórców dla piszących poezję i małe formy prozatorskie. Prowadzenie: Krzysztof Lisowski. Zapisy: k.kosowska@okn.edu.pl. Wstęp bezpłatny.
+ 7 XI, godz. 19:00–21:00 (galeria ARTzona, os. Górali 4) – „W kadrze i na mapie: od wędrówki do interpretacji”. Wernisaż wystawy Klaudii Kot. Wstęp wolny.
+ 9 XI, godz. 18:00 (Kościół pw. św. M. M. Kolbego, os. Tysiąclecia 86, kościół górny). Koncerty Mistrzejowickie. Muzyka na wiolonczelę i organy. Wykonawcy: Joanna Kurdziel-Zajac (wionczela) i Adam Zajac (organy). Prowadzenie: Maciej Jabłoński. Wstęp wolny.
+ 12 XI, godz. 17:00–20:00 (ARTzona, os. Górali 4) – „Haftowane opowieści z podróży”. Warsztat haftu na pocztówkach (dla kobiet). Prowadzenie: Karolina Starostka-Kokoszka. Wstęp wolny, ale obowiązują zapisy. Warsztaty realizowane w ramach projektu Sploty relacji: Warsztat designu i rzemiosła dla wspólnoty

w projekcie Sztuka do rzeczy. Design w Krakowie. Partner wydarzenia: Kraków Nowa Huta Przyszłości S.A.
+ 12 XI, godz. 18:00–20:30 (Kuźnia Ośrodka Kultury Norwida, os. Złotego Wieku 14) – Spotkania z planszówkami. Prowadzenie: Krakowska Sieć Fantastyki. Wstęp wolny.
+ 13 XI, godz. 17:00–20:00 (ARTzona, os. Górali 4) – „Przepływ i lekkość w ciszy”. Warsztaty. Prowadzenie: Oliwia Jakubik-Pękala. Wstęp: 30 zł/osoba. Wydarzenie realizowane w ramach „Moc Listopadowa. Festiwal Kobiet”. Dofinansowano ze środków Dzielnicy XVIII Nowa Huta.
+ 13 XI, godz. 17:00–20:30 (ARTzona, os. Górali 4) – „Rodzic w formie – troska o siebie bez poczucia winy”. Warsztaty w ramach kampanii „Dzieciństwo bez przemocy”, cykl „Rodzic w relacji – ze sobą i z dzieckiem”. Prowadzenie: Justyna Ciahotna. Wstęp: 1 zł/osoba dorosła.

Kluby Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta

Klub 303, os. Dywizjonu 303 1
+ 7 XI, godz. 17.00-19.00 - Szydełkowanie - listopadowe spotkanie dla cierpliwych. Zapraszamy na spotkanie z szydełkiem w rękę. Nauczycie się podstaw dziergania i czytania schematów. Mile widziany własny sprzęt do szydełkowania. 10 zł/ os. Zapisy online.

Klub Dukat, os. Grębałów, ul. Styczna 1
+ 7 XI, godz. 19:30 – Noc Gier: odkryj kulturę w planszówkach, Nocne spotkanie z grami planszowymi i karcianymi oraz wspólne tworzenie gry wielkoformatowej z ekspertami z grupy BeGame.pl. Wydarzenie bezpłatne, zapisy tel. 504418929.

Klub Herkules, os. Branice, ul. ul. Gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego 29
+ 7 XI, godz. 15:00 i 16:30 – Makrama. Opanuj sztukę makramy na naszych warsztatach. Nauczysz się tworzyć dekoracyjne węzły. Będziesz tworzyć piękne ozdoby do domu, biżuterii czy elementów garderoby.

Klub Mirage, os. Bohaterów Września 26
+ 7 XI, godz. 17:00 - Warsztaty tańca w kręgu i liniowego dla kobiet w ramach cyklu „Wieczory szminką pisane”. Zapraszamy na wieczór wypełniony relaksem, tańcem i przyjazną atmosferą. Tańce poprowadzi Justyna Dragan. Wydarzenie bezpłatne. Zapisy mailowe, sms, telefoniczne.

Klub Wersalik, os. Ogrodowe 15
+ 7 XI, godz. 16:00 - Wersalikowe Gierki. Planszówki dla dzieci. Wstęp 5 zł/ os.
+ 7 XI, godz. 18:00 - Wersalikowe Gierki. Planszówki dla dorosłych. Możesz przynieść swoją ulubioną grę lub skorzystać z bogatej kolekcji klubu. Spotkanie w luźnej, przyjaznej atmosferze – świetna okazja do zabawy i poznania nowych osób. Wstęp 5 zł/ os. (f)

Duża Scena, os. Teatralne 34
+ 7 XI (piątek), godz. 19 – Kolacja dla głupca.
+ 8 XI (sobota), godz. 16 – Kolacja dla głupca.
+ 9 XI (niedziela), godz. 19.30 – Wstyd.
+ 13 XI (czwartek)), godz. 10 – Folwark zwierzęcy.
Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1
+ 7 i 8 XI (piątek i sobota), godz. 19 – Wujaszek Wania.
+ 9 XI (niedziela), godz. 17 – Pogo.
+ 12 i 13 XI (środa i czwartek), godz. 19 – Wszystko o kobietach.

TIM/Scena Warsztatowa, os. Teatralne 23
+ 7 XI (piątek), godz. 9 – Lokomotywą przez świat.
TIM/Scena Kameralna, os. Teatralne 23
+ 7 XI (piątek), godz. 10 – Co gryzie Gilberta Grape’a.
+ 8 XI (sobota), godz. 19 – Co gryzie Gilberta Grape’a.
+ 9 XI (niedziela), godz. 16 – Co gryzie Gilberta Grape’a.
TIM/Scena Kolorowa, os. Teatralne 23
+ 9 XI (niedziela), godz. 13 – Mały Książę.
+ 12 XI (środa), godz. 9 – Mały Książę.

NOTOWANIA CENOWE

NA ZIELONYM RYNKU

Jesień to czas zbioru wielu warzyw i owoców na drzewach, przede wszystkim jabłek. Zatem ich ceny powinny być stosunkowo niskie. Niestety nie mam dobrych wieści dla klientów. Ceny są dość wysokie, a rolnicy narzekają, że w skupach płacą im za zbiory grosz?! Zatem nasuwa się pytanie o co tu chodzi? Król naszych stołów



ziemniak utrzymuje stałą cenę 2-2,50 zł za 1 kg. Pozostałe warzywa okopowe trzymają w detalu na razie cenę i tak burak kosztuje 3-4 zł/kg, marchewka 4-5 zł/kg, a pietruszka i seler 6- 8 zł/kg. Cena cebuli jest zróżnicowana od 3 zł za małą do 5 zł/kg, a za czerwoną i dużą białą trzeba nawet zapłacić 6-7 zł/kg. Pory są w cenie 2,50-3 zł za sztukę. Sporo jest kalafiorów od 2 do 5 zł szt. w zależności od wielkości. Obecnie kończy się sezon na pomidory, które kupimy od 4-5 zł/kg gruntowe do 6-8 zł/kg za „malinówki”, a za „bawole serca” nawet trzeba zapłacić 14 zł/kg. W bród jest papryki od 6 zł/kg, a igołoska nawet kosztuje 5 zł/kg. Ogórki gruntowe się skończyły i kosztują od 8 do 10 zł/kg. Jeszcze można kupić je na kiszenie i dokupić chrzan za 3-4 zł małą wiązkę oraz wiązkę kopru za 2-3 zł oraz czosnek po 2-3 zł za sztukę i zakiszyć ogórki lub zrobić małosolne, które trzymają cenę 15-20 zł/kg. Nie brakuje zieleniny tj. kopru, pietruszki i szczypioru w wiązkach po 2,50 zł. Rzodkiewka kosztuje 3 zł za pęczek. Sałata masłowa jest po 4-5 zł za główkę. Natomiast wiązkę szpinaku kupimy za 4 zł i w podobnej cenie wiązkę szczeniwiu. Droga w tym roku jest świeża fasola „jasiek”, która niedawno kosztowała 30 zł/kg, a teraz nieco staniała do 26 zł/kg. Natomiast niedroga jest kukurydza, którą kupimy na sztuki po 1,50 zł lub w wiązkach po 3 sztuki za 4 zł. Cukinia jest w cenie 6-7 zł/kg, a dynie jadalne jak hokkaido po 3 zł/kg. Drogie w tym roku są owoce i za tegoroczne jabłka trzeba zapłacić nawet 6 zł/kg, a za gruszki 8 zł/kg. Tanie są śliwki od 4-5 zł/kg, ale węgierki kosztują 6-7 zł/kg. Borówki amerykańskie trzymają cenę 30 zł/kg. Tańsze są resztki malin w pojemnikach po 15 zł. Kupimy jeszcze orzechy laskowe po 18-20 zł/kg i orzechy włoskie po ok. 15-20 zł/kg oraz resztki grzybów, które dzięki wilgoci i ciepłu można jeszcze zbierać, ale ich ceny wzrosły. (sp) Fot. autor

WALUTA

Nastąpiło osłabienie złotówki względem dolara. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 7 tel. 12 641-46-36 odnotowaliśmy następujące kursy walut: USD: 3,68-3,72 zł; euro: 4,23-4,27 zł; GBP: 4,81-4,85 zł; CHF: 4,56-4,60 zł. Aktualne ceny walut na stronie internetowej www.kantorjb.pl. (mp)

KINO SFINKS



DOM DOBRY to wstrząsający film Wojciecha Smarzowskiego, zdobywca Nagrody Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych na 50. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Kiedy Gośka poznaje w internecie Grzeska, jest przekonana, że to w końcu Ten Jedyny. Grzesiek wariuje na jej punkcie, obsypuje kwiatami, oświadcza się w Wenecji. To musi być miłość, prawda? Ale na tym perfekcyjnym obrazku szybko zaczynają pojawiać się rysy. Wkrótce ich wspólny dom staje się dla Gośki najniebezpieczniejszym z miejsc. Smarzowski zagłada do „dobrych domów”, gdzie dzieją się rzeczy, o których większość woli milczeć.

ANIOŁ STRÓŻ to błyskotliwa komedia z Keanu Reeves'em w roli głównej o początkującym aniele, którego dobre chęci stają się utrapieniem dla dwóch spokojnych obywateli. Arj od lat z zazdrością obserwuje bogaczy takich jak Jeff, który nie musi chwytac się niskopłatnych zajęć, by zwiazać koniec z końcem. Jeff mieszka w swojej willi na wzgórzu i nie potrafi docenić tego, czym obdarzył go los. Żaden z nich nie wie, że początkujący anioł Gabriel ma co do nich śmiałe plany. W przypływie ambicji i dobrych chęci postanawia, bez zgody „z góry”, zafundować im nieoczekiwaną zmianę miejsc Teraz Arj pławi się w luksusach, a Jeff goni za groszem. Ale w kłopoty wpada też Gabriel. Niebiańskie kierownictwo karze go za samowolkę odebraniem skrzydeł i życiem śmiertelnika. Będzie mógł wrócić na etat anioła, jeśli przekona Arja i Jeffa, by dobrowolnie wrócili do swych dawnych ról. Jeff zgadza się natychmiast, ale Arj ani myśli rezygnować z nowego, wspaniałego życia.

LOT NAD KUKUŁCZYM GNIAZDEM to kultowy, nagrodzony 5 Oscarami film Miloša Formana z 1975 roku z genialną rolą Jacka Nicholsona. Teraz, 50 lat po premierze wraca na ekrany kin. Jest rok 1963, Oregon. Do szpitala psychiatrycznego trafia Randle McMurphy: cwaniak, nonkonformista i charyzmatyczny mściwoda, który udaje chorobę psychiczną, by uniknąć więzienia. Wkrótce okazuje się, że instytucja pod nadzorem lodowatej siostry Ratched może być jeszcze bardziej opresyjna. Wraz z grupą przestraszonych pacjentów, McMurphy dokonuje w szpitalu cichej rewolucji. Seanse: 9 XI godz. 19:10, 13 XI, godz. 17:00.

Dokument **BECZKA. BIERZEMY ODPOWIEDZIALNOŚĆ** w reżyserii Błażeja Hardo to opowieść o historii absolutnie wyjątkowego środowiska duszpasterskiego, które od 60 lat nie przestaje przyciągać, angażować i formować młodych ludzi – także dzisiaj. Biografia dominikańskiej, studenckiej wspólnoty „Beczka” spleta się z losami Polski – od burzliwych czasów PRL-u, przez społeczne przełomy końca XX wieku, aż po współczesność. To nie tylko kronika działalności, ale przede wszystkim opowieść o młodych ludziach – pełnych pasji, wiary i entuzjazmu – którzy pragnęli i pragną zmieniać otaczający ich świat. Seanse w sali Mały Me- traż.

NOWOŚCI W BIBLIOTECE

Biblioteka Kuźnia Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida, os. Złotego Wieku 14, poleca:

+ **Narine Abgarjan, Simon, Wydawnictwo GlowBook, 2025.** Simon to mocno osadzona w realiach armeńskiej prowincji, ale uniwersalna, opowieść o miłości i konsekwencjach kłuczowych egzystencjalnych wyborów. Wciągająca historia czterech wielkich romansów tytułowego bohatera. Dawne ukochane i wdowa po Simonie spotykają się na jego pogrzebie. Kim był ten zwykły na pozór murarz z prowincjonalnego miasteczka Berd? Jaką rolę odegrał w życiu adorowanych kobiet? A co do jego ziemskiej wędrówki wniosły one? Proste emocje, uniwersalne uczucia – tak Narine Abgarjan podbija serca czytelników. (...) Podobnie jak inne powieści tej autorki Simon jest połączeniem tragicznych i komediowych historii pełnych mądrej dobroci. Simon jest o miłości.

+ **Anna Bikont, Nie koniec, nie początek. Powojenne wybory polskich Żydów, Wydawnictwo Czarne, 2025.** Żydowscy rolnicy na Dolnym Śląsku nadający krowom imiona w jidysz. Żydzi odbudowujący na zgłiszczach życie religijne, wydający gazety, prowadzący szkoły, angażujący się w politykę. Usiłujący nielegalnie wydestać się z Polski, miesiącami w drodze, w oczekiwaniu na pociąg, statek. Uparcie, lecz bezskutecznie próbujący dochodzić sprawiedliwości przed sądem. Pieczołowicie zbierający świadectwa Zagłady. Kołyszący dzieci w wózkach w obozach dla uchodźców. Planujący zatruć wodę w niemieckich miastach. Obraz żydowskiego życia tuż po wojnie to wciąż słabo znany „krajobraz po bitwie”. Osamotnieni, często przytłoczeni wyrzutami sumienia, że to właśnie im udało się przetrwać, otoczeni wrogością, nieraz w śmiertelnym niebezpieczeństwie, musieli podjąć nieskończone trudną decyzję – co dalej? Czy zostać w kraju, gdzie spoczęły prochy ich bliskich, czy opuścić na zawsze ten wielki cmentarz i zacząć od nowa? Czy pielęgnować żydowską tradycję, czy też porzucić tożsamość, która stała się przyczyną tylu cierpień, i skryć swoje pochodzenie? Jak wejść w to nowe życie, które naznaczyła pustka? Książka Anny Bikont to pierwszy reportaż całościowo opisujący losy polskich ocalałych Żydów i Żydówek w powojennych latach. To przemilczana historia, która domagała się opowiedzenia.



LISTOPAD W GALERIACH NCK

W listopadzie w galeriach NCK pojawią się trzy nowe ekspozycje.

Pierwsza z nich, prezentowana w rama wydarzenia „Przestrzeń dla sztuki”, to wystawa tkaniny artystycznej Lilli Kulki. Jej „Tempus omnia revelat” ukazuje tkaninę jako medium niezwykle pojemne znaczeniowo i emocjonalnie. W pracach artystki granice klasycznej formy zostają przekroczone – tkanina staje się zapisem pamięci, nośnikiem historii, a zarazem osobistym komentarem do przemijania. Czas, jako motyw przewodni wystawy, nie tylko kształtuje narrację poszczególnych dzieł, ale staje się również ich tworzywem – obecnym w fakturze, strukturze i symbolice.

Lilla Kulka „Tempus omnia revelat” – tkanina. 6 listopada – 7 grudnia, Biała Galeria CENTRUM. Wernisaż wystawy w NCK – 14 listopada (piątek), g. 18.00. Wystawa w ramach 12. edycji cyklu „Przestrzeń dla sztuki”. Wstęp wolny

Druga z zapowiadanych wystaw to „Przejęcia, powroty i przewroty. 30 obrazów/30 lat” Beaty Bigaj. Zestawienie trzydziestu wybranych prac artystki z ostatnich trzydziestu lat nie tylko ukazuje konsekwencję i rozwój artystycznego języka, ale też pozwala dostrzec jego zmienność i otwartość. W centrum jej twórczości pozostaje człowiek – jego miejsce w świecie, relacja z naturą, przestrzenią i samym sobą. Beata Bigaj z chirurgiczną precyzją portretuje niepokój – ten cichy, wewnętrzny, czasem ledwo dostrzegalny, czasem eksplodujący w geście, spojrzeniu, kompozycji. Fascynuje ją zbiorowość – chwilowa wspólnota tłumu – w której odbijają się skrajne stany duszy i ciała.

Beata Bigaj „Przejęcia, powroty i przewroty. 30 obrazów / 30 lat” – wystawa malarstwa. 13 listopada – 4 grudnia, Czarna i Szara Galeria CENTRUM. Wernisaż wystawy – 21 listopada (piątek), g. 18.00. Wstęp wolny

I na koniec „Fotografie jak malowane” Moniki Stachnik-Czapli – prezentacja podsumowująca 20

lat działalności Klubu Foto-Pasja. Z przymrużeniem oka. Monika Stachnik-Czapla „Fotografie jak malowane”: 20-lecie

Klubu Foto-Pasja. 15 listopada – 7 grudnia, Złota Galeria CENTRUM. Wernisaż wystawy – 15 listopada (sobota), g. 16.00. Wstęp wolny. (f)



FESTIWAL KOBIET „MOC LISTOPADOWA”. W CISZY SIŁA KOBIET

W dzisiejszym świecie kobiety żyją w ciągłym pośpiechu, w goniwieniu między pracą, obowiązkami domowymi i relacjami z innymi. Nadmiar bodźców i oczekiwań sprawia, że coraz trudniej znaleźć chwilę tylko dla siebie. Dlatego tegoroczna edycja festiwalu „Moc Listopadowa” poświęcona jest ciszy – rozumianej jako przestrzeń regeneracji i wewnętrznej mocy. Festiwal „Moc Listopadowa” jest cyklicznym wydarzeniem organizowanym przez Ośrodek Kultury Norwida w ARTzonie (os. Górali 4). Jest to wydarzenie skierowane głównie do kobiet – zarówno pod względem tematyki, jak i formy spotkań (warsztaty, wystawy, kręgi dyskusyjne). Hasła przewodnie zmieniają się z edycji na edycję. W ub. roku były to „relacje”.

- W tym roku chcieliśmy się skupić na ciszy – rozumianej nie jako milczenie, ale jako przestrzeń do refleksji, odpuszczenia nagromadzonych napięć, regeneracji i próby odnalezienia siły – mówi Katarzyna Szczęśniak, koordynatorka festiwalu. - To próba stworzenia siostrzanej przestrzeni, poszukiwania wspólnoty, w której obecność innych daje nam wsparcie – dodaje.

Dlatego większość warsztatów poświęconych jest tematom psychosomatycznym, asertywnej komunikacji oraz budowaniu wspólnoty, która daje oparcie w ukrytym, niewidocznym dla innych wysiłku, jakim jest bycie w ciszy. - Nie zabraknie także elementów twórczej ekspresji, takich jak warsztaty z tradycyjnych technik barwienia tkanin – indygo i druku botanicznego – zapowiada Katarzyna Szczęśniak.

Czego doświadczymy „W ciszy”? Już 13 listopada o godz. 17.00 warsztaty „Przepływ i lekkość w ciszy”, które poprowadzi Oliwia Jakubik-Pękała. Doświadczymy, że cisza potrafi ukoić i wesprzeć proces regeneracji, a dzięki ćwiczeniom somatycznym i praktykom oddechowym ciało i umysł stop-

niowo odpuszczają nagromadzone napięcia i stres.

18 listopada, również o godz. 17.00, Julia Lachiewicz zaprasza na warsztaty, podczas których poznamy fascynującą technikę kreatywnego barwienia z wykorzystaniem naturalnego barwnika indygo. Poznamy również tradycyjne japońskie techniki wiązania i składania tkanin (shibori), które pozwalają na tworzenie unikatowych, abstrakcyjnych wzorów na materiale.

Dwa dni później podczas warsztatów refleksyjnych będziemy eksplorować temat ciszy, jej znaczenie, potencjał i moc. Celem warsztatów jest refleksja i dyskusja nad swoim rozumieniem ciszy jako przestrzeni do rozwoju, poznawania siebie, kontaktowania się ze swoim ciałem i emocjami, przyglądania się swoim potrzebom. - Warsztaty prowadzone będą metodą dramy stosowanej,

która wykorzystuje naturalną umiejętność człowieka do wchodzenia w rolę, do improwizowania, twórczości i zabawy – zapowiada prowadząca Wioletta Szuba.

27 listopada, tradycyjnie o 17.00, Justyna Ciahotna zaprosi kobiety do siostrzanego kręgu. Podczas spotkania będziemy korzystać z inspiracji płynących z Porozumienia bez Przemocy, z elementów pracy z ruchem i malowania intuicyjnego. Będziemy dzielić się doświadczeniami i rozmawiać o tzw. trudnych tematach.

Dla miłośniczek farbowania tkanin Paulina Maciaszek i Julia Lachiewicz przygotowały warsztaty „Druk botaniczny”. Nauczymy się podstaw naturalnego farbowania i drukowania tkanin barwnikami roślinnymi za pomocą naturalnych stempli z roślin barwierskich. Warsztaty odbędą się w sobotę 29 listopada, w godzinach 10.00-12.30.

Na koniec festiwalu Ewa Stoecker poprowadzi warsztaty asertywności i samoobrony dla kobiet WenDo. Od „zwykłej” samoobrony WenDo różni się między innymi tym, że bardzo duże znaczenie przywiązuje do wzmacniania umiejętności związanych z asertywną komunikacją. W czasie zajęć stosowane są ćwiczenia symulacyjne, dyskusje w małych grupach i plenarne, praca z oddechem i głosem, elementy psychodramy. W zakresie samoobrony fizycznej ćwiczymy m.in. ciosy, kopnięcia, uwolnienia, bloki. Warsztaty trwają dwa dni (29 i 30 listopada), w godzinach 9.00-15.00, i wymagane jest uczestnictwo w całości zajęć.

„Cisza ma wiele znaczeń – spokój, ukojenie, rozwój, ale też przestrzeń wspólnoty. Wszystkich tych aspektów doświadczymy podczas tegorocznej „Mocy Listopadowej” w ARTzonie Ośrodka

Kultury Norwida.

Koszt uczestniczenia w pojedynczych warsztatach wynosi 30 zł za osobę. Zapisy odbywają się przez formularz dostępny na stronie internetowej Ośrodka. Tam można również dowiedzieć się szczegółowych informacji o każdym ze spotkań.

Festiwal „Moc Listopadowa” jest odpowiedzią na potrzeby kobiet w obszarach rozwojowych, społecznych i emocjonalnych – zatem pełni rolę nie tylko kulturalną, ale także wspierającą i integrującą. Daje przestrzeń do refleksji i działania: uczestniczki mogą nie tylko zdobyć nowe umiejętności, ale także spotkać się w grupie, wymienić doświadczeniami i budować relacje.

Wydarzenie dofinansowano ze środków Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta.

Monika Fiołek

w ciszy

MOC LISTOPADOWA 2025
FESTIWAL KOBIET

KOSZT WARSZTATU
30 ZŁ / SPOTKANIE

INFORMACJE I ZAPISY:
WWW.OKN.EDU.PL

OŚRODEK KULTURY NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

LEGIONIŚCI Z NOWEJ HUTY



Legioniści w szyku bojowym

Ten tytuł budzi zastanowienie, ale jest zgodny z prawdą historyczną. Jest faktem, że na początku XX wieku, gdy Polska odzyskiwała niepodległość, nie było Nowej Huty. Jednak legioniści jako młodzi ludzie walczyli o odrodzenie Polski, a później ich losy różnie się potoczyły. W tym tekście chcemy przypomnieć sylwetki tych żołnierzy, którzy walczyli na początku XX wieku i przyczynili się do w następnych latach do jej suwerenności, a ich drogi życiowe w późniejszych latach związały się z Nową Hutą, która powstała 76 lat temu. Wspomnienia o kilku z nich zamieszczamy w tym numerze dzięki grantowi z Urzędu Miasta Krakowa.

W Kombinacie Metalurgicznym w Nowej Hucie pracowało kilku byłych legionistów Piłsudskiego. Byli to: Jan Paweł Chojewski - żołnierz IV Pułku Legionów, Piotr Ćwikła - żołnierz V Pułku Legionów, Józef Dworżański - żołnierz IV Pułku Legionów, Bolesław Grabowski - żołnierz armii gen. J. Hallera, Stanisław Kurek - żołnierz armii gen. J. Hallera, Józef Krupa - żołnierz w oddziałach Strzelców Krakowskich, Leon Wyszczelski - kawalerzysta w I Brygadzie Kawalerii płk. Bełiny, Adam Piasecki, oficer w armii gen. J. Hallera. Z czasów legionowych Muzeum Czynu Zbrojnego w os. Górali 23 posiadało wiele eksponatów m.in.: sztandar legionowy z drzewcem, na którym znajduje się gwóźdź z nazwiskiem córki Piłsudskiego Wandy. Poza tym był mundur legionisty, czapka legionisty, spodnie, trzewiki, pas skórzany, krzyż RP. mamy nadzieję, że te cenne eksponaty nie uległy deprecjacji pod opieką Muzeum AK.

Leon Wyszczelski

Jednym z najsłynniejszych legionistów, który pozostawił po sobie nie tylko wspomnienia w Muzeum Czynu Zbrojnego, ale

także kawalerski ekwipunek, był por. Leon Wyszczelski, którego wówczas odszukał się w OZR-ze, gdzie pełnił funkcję magazyniera. Patrzący na niego unosząc głowę do góry, ponieważ pan Wyszczelski mierzył sobie prawie dwa metry wzrostu. Pomimo wysokiego wzrostu i podeszłego wieku trzymał się jeszcze całkiem prosto, jak na kawalerzystę przystało, a był to wojak z prawdziwego zdarzenia. Kochał konie i właściwie całe życie im poświęcił. Urodził się w Łukowie w 1901 roku. Tam też wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej, aby poznać sztukę walki, bo wojaczka go najbardziej pociągała, a tego wówczas najbardziej potrzebowała Ojczyzna, zniewolona przez trzech zaborców. Wiedział, że musi walczyć za Ojczyznę i to było naczelną motto jego młodzieńczego życia. Nic więc dziwnego, że znalazł się w Legionach i to w I Mazowieckiej Brygadzie Kawalerii, która toczyła ciężkie walki z bolszewikami. W dniu 4 października 1920 roku został ranny w bitwie pod Hodorowem. Po zakończeniu wojny Wyszczelski pozostał w wojsku. W 1939 roku jako oficer walczy

z Niemcami w Armii „Modlin”. W czasie okupacji przebywał w Warszawie i wstąpił do ZWZ, a potem do Armii Krajowej, gdzie prowadził wykłady w konspiracyjnej Szkole Oficerskiej. W czasie Powstania walczył na Żoliborzu. Po wojnie pozostał w wojsku. Dopiero po demobilizacji podjął pracę w Nowej Hucie w 1952 roku. Po powstaniu Muzeum Czynu Zbrojnego przekazał do muzeum siodło kawalerskie i mundur oraz dwie lance: bojową i ćwiczebną, a także kawalerski proporzeczek.

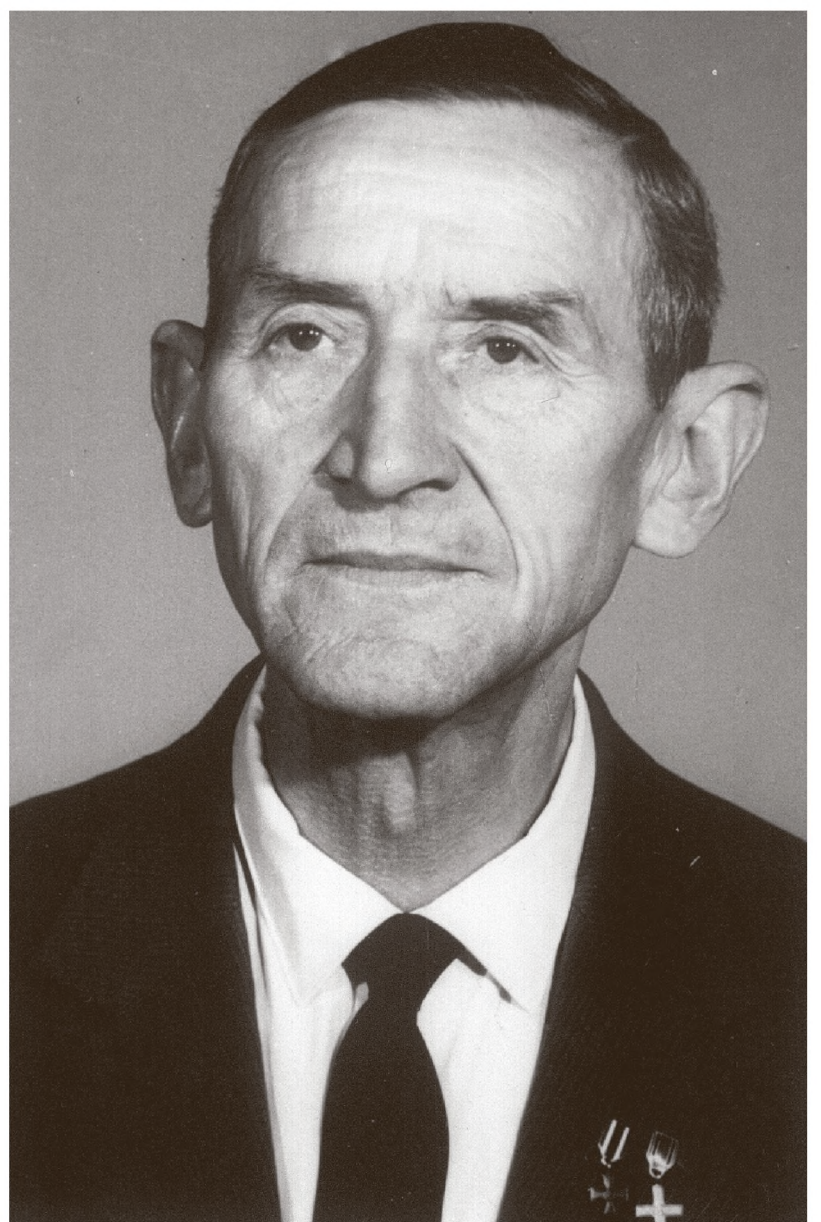
Piotr Ćwikła

Legionista, żołnierz, hallerczyk, walczył z bolszewikami i hitlerowcami. Piotr Ćwikła urodził się w 1898 roku w Żukowicach Starych k/Tarnowa. W 1916 r. powołany został do armii austriackiej, w której służył do jej upadku. Potem w pełnym uzbrojeniu przybył z grupą żołnierzy do Krakowa, gdzie rozbrajano Austriaków. Wcielony został do XVII pułku, a w 1919 roku przeniesiony został do Armii gen. Hallera do 42 pułku. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Zdemobilizowany w 1921 roku. W lipcu 1939 roku powrócił ponownie do wojska, został wcielony do batalionu 102 w Drohobyczu zabezpieczając złoża naftowe. Przed nadejściem Niemców, na rozkaz Ćwikły, zbiorniki zostały wysadzone. Po dostaniu się do niewoli został za ten czyn skatowany i skazany na rozstrzelanie. Po udanej ucieczce, kryjąc się w lasach usakowskich pomagał przeprowadzać polskich żołnierzy

do kła zgłosił się na ochotnika. W Sielcach wcielony został do korpusu I Dywizji. Niestety po nieszczęśliwym wypadku, został uznany za niezdolnego do służby wojskowej i zatrudniony w sowchozie na Ukrainie. Podczas epidemii tyfusu zmarła jego matka i żona. W 1946 roku Piotr Ćwikła powrócił do Polski. Pracował na ziemiach zachodnich. W 1952 roku podjął pracę w HiL, w której pracował przez sześć lat aż do przejścia na rentę.

Adam Piasecki

Armia Hallera wraca do Polski. Piasecki został skierowany na przeszkolenie wojskowe do Wyższej Szkoły Piechoty w Cyr pod Paryżem. Po powrocie pozostaje w wojsku. W 1926 roku awansował do stopnia kapitana. W 1929 r. został przeniesiony z Torunia do Dywizji Pociągów Pancernych w Jabłonn pod Warszawą. W 1930 roku Piasecki został oddelegowany na kurs pracowników wywiadu. Po kursie przeszedł do tzw. Dwójki i przydzielony został do Oddziału II Sztabu Generalnego w Warszawie. Adam Piasecki doskonale władał obcymi językami: francuskim, niemieckim i angielskim. W 1934 r. przeniesiony został do 16 p. artylerii polowej w Grudziądzu na stanowisko do-



Nowohucy legioniści - Leon Wyszczelski

wódcy baterii. W 1936 r. zostaje Kierownikiem Placówki Wywiadowczej na Czechosłowację i Rzeszę Niemiecką. W czasie okupacji Piasecki pełnił rolę polskiego rezydenta w Turcji. W Kombinacie Metalurgicznym w Nowej Hucie zajmował się tłumaczeniami.

Legionowy mundur chorążego Stanisława Bułata

W Muzeum Czynu Zbrojnego w Nowej Hucie znajdował się mundur z czasów legionowych należący do chorążego Stanisława Bułata urodzonego w dniu 4 maja 1891 roku w Chełmie k/Krakowa. Mundur przekazany został na własność Muzeum przez jego syna Mieczysława, byłego pracownika kombinatu metalurgicznego w Nowej Hucie. Oprócz munduru Mieczysław przekazał jeszcze do muzeum jednostrzałowemu karabin pochodzący z czasów legionowych. Poza tym Mieczysław przekazał krótkie notatki, ale podane w punktach, z których nie da się odtworzyć prawdziwej wojennej epopei legionisty Bułata. A to wielka strata, bowiem w całej gamie tych notatek znajduje się wiele miast, wiele bitew w których brał on udział. Niestety nie są to zapiski zbyt obszerne, bowiem jego ojciec nie prowadził ściślejszych notatek ze swoich frontowych dróg. Wiadomo tylko, że Stanisław Bułat już w 1914 r. został członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które działało w Krakowie już od 1885 roku. Towarzystwo



wyposażenie bojowe Leona Wyszczełskiego

miało za zadanie prowadzić wśród swoich członków zajęcia z gimnastyki, która miała pełnić taką samą rolę co wychowanie patriotyczne, które miało za zadanie podtrzymywanie i rozwijanie świadomości narodowej oraz podnoszenie sprawności fizycznej

polskiej młodzieży. Jednak już 16 sierpnia 1914 roku Stanisław Bułat został powołany do służby wojskowej jako starszy żołnierz w kompanii technicznej Komendy Legionowej. Natomiast w dniu 28 lutego 1915 roku skierowany został do 2 p.p. oddziału Pionierów. W dniu 1 maja 1915 roku Stanisław Bułat awansował do stopnia kaprała rozkazem nr 121. Natomiast w czerwcu tego samego roku Stanisław Bułat skierowany został na front do II Brygady Legionów Polskich jako Feldpost 355.

Kapral Bułat brał udział w walkach brygady z Rosjanami. W czasie potyczki pod Czerniowcami w dniu 5 sierpnia 1915 roku został ranny. Już 19 października 1915 roku, otrzymał rozkazem nr 3017/889 komendy II Korpusu brązowy medal za waleczność pod Rarańczą. Potem kapral Bułat walczył pod Zieloną, Pasieczną, Nadworną, Mołotkowem, Ziobranowicami, Strickim Kitem, Zadobrówką, Rokitną i Rarańczą. Ciężko ranny przebywał w szpitalu w Piszczanach do 16 marca 1916 roku. W czerwcu tego samego roku Bułat został skierowany do 2 kompanii uzupełniającej. Potem znów znamy wspomnienie o pobycie w szpitalu w Kozienicach. Następnie przeżywają się takie miejscowości jak Baranowicze, Zambrów, Pułtusk, Łzany i Biedrusko. Z dalszych zapisków wynika, że kapral Stanisław Bułat został awansowany w 1920 roku do stopnia plutonowego i brał udział m. Bitwie Warszaw-

skiej w 1920 roku pod Radzyminem. Działał wówczas w kompanii telefonicznej. Za ten udział w obronie Warszawy przed nawałą bolszewicką został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V klasy, a następnie Krzyżem Legionowym 1 Krzyżem Niepodległości. 12 maja 1937 roku rozkazem MSW 1386/P plutonowy Stanisław Bułat został awansowany do stopnia chorążego Wojska Polskiego. W 1938 roku chorąży Bułat otrzymał medal Brązowy za długoletnią służbę a w rok później nagrodzony został Srebrnym Krzyżem Zasługi. W 1939 roku chorąży Bułat został zmobilizowany do służby wojskowej i brał udział w wojnie obronnej aż do chwili kapitulacji.

Stanisław Kurek - żołnierz w armii gen. J. Hallera

Urodził się w Krakowie w 1899 roku. W 1916 r. powołany został do wojska austriackiego. Przebywał na froncie. Dostał się do niewoli włoskiej. W grudniu 1918 r. wstąpił do armii gen. Hallera. Do Polski wrócił w kwietniu 1919 r. W maju tego roku wysłany został na front niemiecki, a potem ukraiński. W sierpniu 1939 r. wcielony został do Armii Kraków, jako dowódca plutonu CKM. Dostał się do niewoli, ale z niej uciekł. Na czas okupacji zamieszkał we wsi Brody w pow. Wadowice. Tu wstąpił do Armii Krajowej. Po wojnie pracował na ziemiach zachodnich, aby w 1951 r. rozpoczął pracę w kombinacie metalurgicznym w Nowej Hucie w pionie głów-

nego, energetyka. Odszedł na wieczną wartę w 1975 roku.

Józef Dworzański Legionista, żołnierz Wojska Polskiego, żołnierz Września 1939 i 1945 roku. Urodził się w Kętach w 1902 roku. Po ucieczce z domu, w wieku 16 lat został przyjęty do tworzącego się w Bielsku-Białej Wojska Polskiego - IV Pułku Legionów Piłsudskiego. Rozbrajał w Krakowie Austriaków. Potem w IV Batalionie walczył z bolszewikami pod Berezyną. W 1922 roku Dworzański zostaje zdemobilizowany, aby w rok później zostać powołany do służby wojskowej jako rocznik poborowy. W 1924 roku został wybrany do gwardii przybocznej prezydenta Wojciechowskiego. Po przewrocie majowym 1926 roku Dworzański skierowany został do Wadowic, gdzie spędził czas aż do 1939 roku jako zawodowy podoficer. W 1939 r. ze swoim pułkiem walczył z Niemcami cofając się aż do Sanu, gdzie zakopał z kolegami pułkowy sztandar i poddał się, aby pójść do niewoli. Dworzański jednak uciekł z transportu i całą okupację ukrywał się. W lutym 1945 roku wstąpił do Polskiego Wojska. Po wojnie przez wiele lat był pracownikiem Kombinatu Metalurgicznego w Nowej Hucie.

Przygotował do druku
SŁAWOMIR PIETRZYK
na podstawie Zeszytu
Historycznego opracowanego
przy współpracy
z red. **Marianem Oleksym**

Fot. z archiwum MCzZ i autor



Nowohucy legionieści - Stanisław Bułat

IV WEEKEND MUZYKI KOŚCIELNEJ NA SZKLANYCH DOMACH

Niebawem, bo 22 listopada przypadać będzie wspomnienie św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej. Tradycją już jest, że w szklanodomskiej parafii z tej okazji organizowany jest Weekend Muzyki Kościelnej, w tym roku już po raz czwarty. Zeszłoroczny III Weekend Muzyki Kościelnej wyróżniał konkurs wiedzy o muzyce kościelnej, a także projekcja filmu o św. Cecylii pt. „Próba wiary”. Trwamy także nieustannie w podjętej inicjatywie remontu organów i cyklu koncertów. Przez miniony rok w każdym miesiącu odbył się jeden koncert. Były one zróżnicowane. Wystąpiły zarówno chóry, organiści, nie zabrakło także i koncertu kameralnego. Organizowane koncerty są doskonałą okazją do wyrażenia wdzięczności wszystkim ofiarodawcom, dzięki którym gromadzimy środki na remont naszego instrumentu, który – co warto podkreślić – pod względem wielkości, jest SZÓSTYM INSTRUMENTEM w naszym mieście! Jest to dla nas powód zarówno do szczerej chluby, ale także i należytą troski. W ramach Roku Jubileuszowego 2025 nasza parafia celebrować rozmaite wydarzenia, a wśród nich przed nami Jubileusz Muzyczny podczas IV Weekendu Muzyki Kościelnej, który przypadać będzie na 15 i 16 listopada. W sobotę (15 listopada) o godzinie 18:00 odbędzie się uroczysta Msza św. ku czci św. Cecylii, po niej KONCERT OŚMIU CHÓRÓW,

który poprowadzi Magdalena Wolińska-Riedi z Watykanu wraz z Karolem Zapałą. W obecności relikwii św. Cecylii wystąpią chóry z parafii nowohuckich z dwóch dekanatów i nie tylko. Gościć będziemy także chór spoza naszej die-

cezji. Serdecznie zapraszamy na to wyjątkowe wydarzenie! W niedzielę (16 listopada) nie zabraknie nieszpórów o godzinie 16:30, a przez cały weekend okolicznościowe kazania głosić będzie ks. Patryk Kucharski, diecezjalny referent ds. muzyki kościelnej diecezji

sosnowieckiej. Serdecznie zapraszamy na ten wyjątkowy w roku weekend w naszej parafii. Nie da się ukryć, że stanowi on ewenement na szeroką skalę. W tym miejscu składamy szczerze podziękowania Młodzieżowemu Domu Kultury im. Janusza Korczaka

na czele z Panią Dyrektorką Moniką Modrzejewską za podjęcie współorganizacji sobotniego koncertu, a także innym darczyńcom i patronom.

Michał Zdanowski,
organista szklanodomski



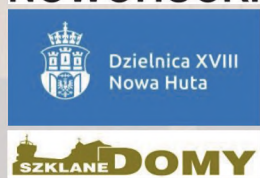
Organizator



Współorganizator

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI



SZKLANE DOMY Patronaty

IV WEEKEND MUZYKI KOŚCIELNEJ 15-16 listopada 2025

Parafia pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Krakowie, os. Szklane Domy 7

KONCERT OŚMIU CHÓRÓW

w obecności relikwii
Świętej Cecylii, patronki
muzyki kościelnej

**15 listopada 2025 (sobota)
godz. 19:00**

Parafia Matki Bożej
Częstochowskiej
os. Szklane Domy 7
31-972 Kraków

Koncert poprowadzą:
Magdalena Wolińska-Riedi
dziennikarka, korespondentka,
wieloletnia mieszkanka
Watykanu i sąsiadka
trzech papieży
oraz
Karol Zapała
aktor

**Wystąpią m. in. chóry
dekanatów Kraków-Mogila
i Kraków-Bieńczyce:**

Arka oraz **Arka Cantores**
chóry z parafii pw. Matki Bożej
Królowej Polski z Arki Pana
Chór Bazyliki
oo. Cystersów
z Mogiły
Miechovia

chór kameralny z Miechowa
Młodzi Duchem
chór z parafii św. Józefa
z os. Kalinowego
Tibi Mariae

chór z parafii Matki Bożej
Nieustającej Pomocy
z os. Bohaterów Września
Vox Fidei
chór z parafii św. Judy Tadeusza
w Czyżynach
Vox Populi
chór działający
przy Ośrodku Kultury
im. C. K. Norwida w Krakowie

Wstęp wolny.

Podczas koncertu
przeprowadzana będzie zbiórka
wolnych datków na remont
organów oraz możliwość
nabycia „Cegiełek”.

www.facebook.com/muzyka_koscielnanaszklanychdomach

LISTY DO REDAKCJI. CZY KTOŚ MYŚLI O NIEPEŁNOSPRAWNYCH?

Jestem stałym czytelnikiem „Głosu. Tygodnika Nowohuckiego” od początku istnienia tej gazety. Mam na imię Piotr. Mam 67 lat. Od 2005 roku jestem osobą po udarze oraz po dwóch operacjach biodra. Poruszam się na wózku inwalidzkim, co wymaga dużo siły. Mam łopoty z mową, ale pisząc zawsze potrafię się porozumieć. Piszę do Was w ważnej dla mnie sprawie. Jak wiadomo mamy czas odwiedzania grobów naszych bliskich. Dla nas, użytkowników wózków inwalidzkich, to ciężki czas. Piszę w kontekście cmentarza w Grębałowie, gdzie spoczywają członkowie mojej rodziny. Chodzi mi też o pętlę tramwajową, która powstała niedawno na Wzgórzach Krzesławickich. 22 października br. udałem się na wspomniany cmentarz odwiedzić grób rodziców oraz brata. Dojechałem tramwajem nr 5 do pętli i chciałem się udać do wejścia na cmentarz.

Niestety, dla mnie na wózku, okazało się to niemożliwe. Były tylko schody i brak zjazdu dla wózków. Osoby na wózkach, o kulach czy korzystający z chodzików nie miały szans i możliwości dojścia do grobów. Dla nas, niepełnosprawnych, to prawdziwy tor przeszkód. Oczywiście jest możliwość dojeżdżania tramwajem do ulicy Jarzębiny. Tam jest alejka na 200 metrów, ale wysypana grubym kamieniem. Żeby po tym jechać, trzeba mieć drugą osobę do pomocy. Ale można przy okazji uszkodzić wózek, który przecież dużo kosztuje. Co prawda można również dojechać taksówką ulicą Darwina, ale na to trzeba mieć pieniądze. Co na wszystko powie MPK, które zapewniało, że będzie bardzo dobry dojazd do cmentarza? Co na to wszystko powiedzą panowie drogowcy budujący S7? Wszyscy przecież wiedzieli, że zbliża się Wszystkich Świętych i będzie duży

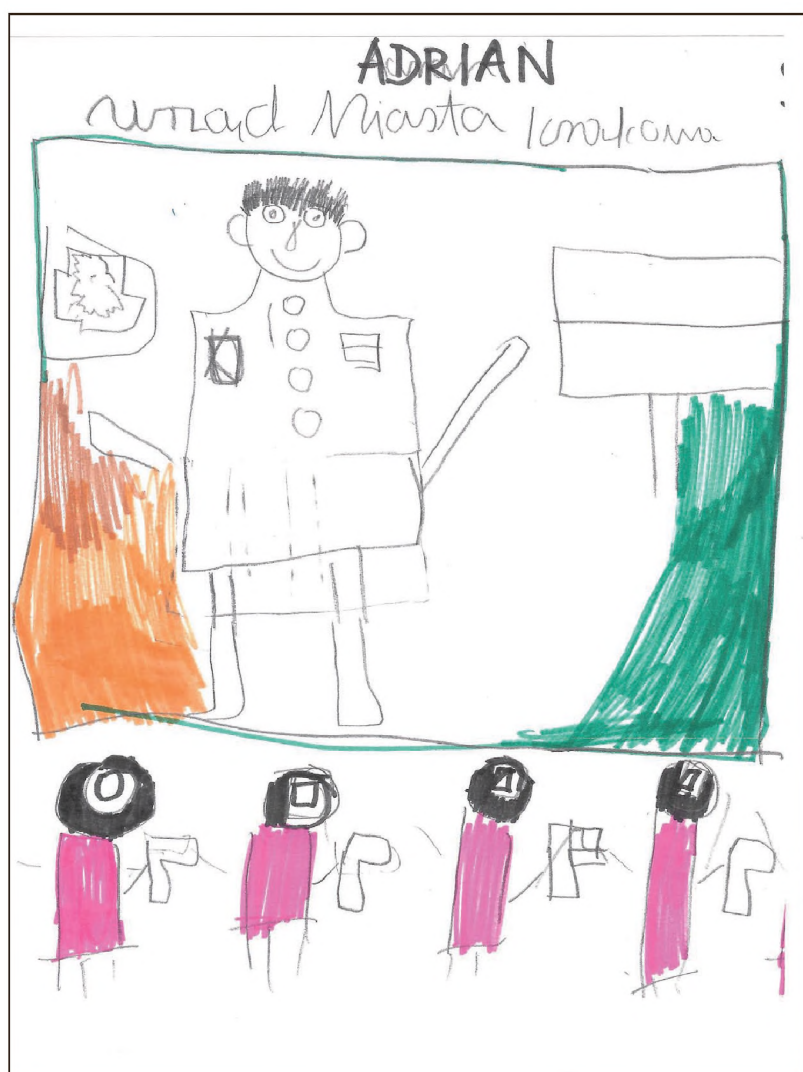
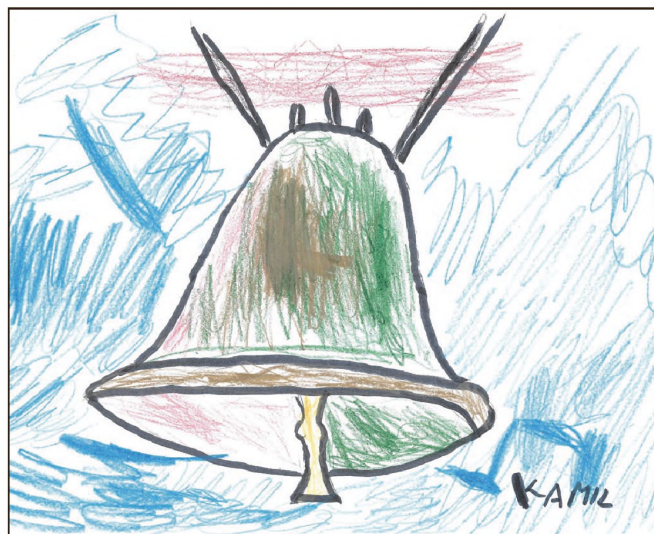
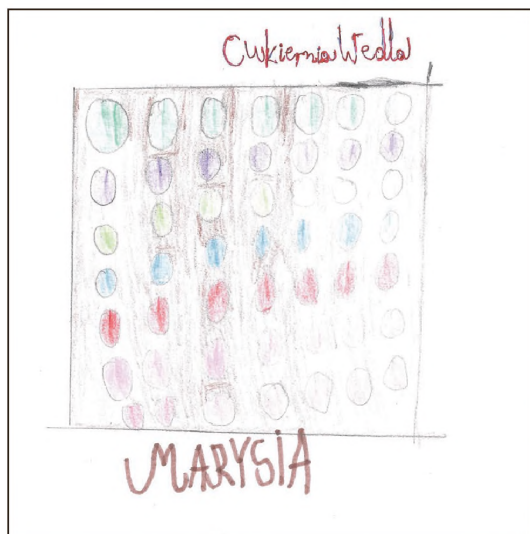
ruch, a my na wózkach, z chodzikami czy o kulach nie jesteśmy aniołami, żeby fruwać. Dla nas to przykra sprawa. Chcemy uczcić naszych bliskich. To wszystko bardzo nas boli. Dla zdrowych ludzi nie ma przeszkód. Dla nas, niepełnosprawnych, prawdziwa katorga! Kolejna sprawa, która również nas bardzo boli. Do autobusu czy tramwaju może wjechać jeden wózek inwalidzki. Dwa już nie, bo to ponoć przeszkadza pasażerom. Ktoś, kto taki przepis wymyślił nie zdaje sobie sprawy, że osoby na wózkach są zdane wyłącznie na siebie albo na łaskę kierującego. Okazuje się, że wózków dziecięcych to nie dotyczy. Najgorzej jest na linii 122, gdzie autobus staje na ul. Makuszyńskiego koło Noclegowni i Schroniska dla Bezdomnych Mężczyzn. Ale tam też są osoby niepełnosprawne – na wózkach, o kulach czy z chodzikami. Na innych liniach jest podobna sytuacja.

Z kolei sama ulica Makuszyńskiego jest w bardzo złym stanie. Istny tor przeszkód. I tak to trwa już pięć lat. I nikt nie kwapi się, by wyremontować chodniki. A my jesteśmy zmuszeni jeździć ruchliwą ulicą Makuszyńskiego. Jesteśmy narażeni na potrącenie albo na kłopoty z policją lub strażą miejską, które to służby mogą nas ukarać mandatem za to, że poruszamy się po jezdni, zamiast poboczem, chodnikiem. Najgorzej jest w zimie. Bo nie da się przejechać wózkiem przez zwały śniegu i lodu. Takie niespodzianki czekają na nas zimą na drodze, a Miasto najwyraźniej nie robi nic, by tę sytuację zmienić. Chciałbym też poruszyć jeszcze trzecią sprawę. W ostatnich latach buduje się dużo ścieżek dla rowerów. Po tych asfaltowych ścieżkach szaleją użytkownicy rowerów i hulajnóg. Na taką ścieżkę nie może wjechać wózek inwalidzki, bo to koliduje z rowerami i hu-

lajnogami. Tam szaleją młodzi, zdrowi i silni. Im wszystko wolno. Gdy próbowałem kiedyś wjechać na taką alejkę, to zostałem zwyzwany przez rowerzystów i przez tych młodych szaleńców na hulajnogach. Więcej razy już nie ryzykowałem. Odnoszę wrażenie, że my ludzie niepełnosprawni, także ci, którzy budowali Nową Hutę, jesteśmy traktowani dzisiaj jako ludzie niepotrzebni. Ja mam prawie 70 lat. Przeżyłem dużo. I stan wojenny w 1982 roku, i aresztowanie za zamieszki pod nowohucką Arką. Niektórzy moi koledzy oddali życie za wolność. Bogdan Włosik czy Ryszard Smagur leżą na grębałowskim cmentarzu. Pamiętam o nich. I nie tylko 1 listopada zapalam im świeczki. Tak sobie nieraz myślę, czy dzisiejsza młodzież docenia ich poświęcenie?

Piotr S.
Nazwisko i adres
do wiadomości redakcji.

KRAKÓW – MOJE MIASTO!



W Zespole Szkół Specjalnych nr 14 po raz kolejny realizowany jest projekt „Młodzi mają Głos - każdy ma głos”. Jego uczestnicy odwiedzili Urząd Miasta Krakowa gdzie spotkali się z asystentką Pełnomocnika Prezydenta ds. Osób z Niepełnosprawnościami, poznali historię tego miejsca i zrobili sobie pamiątkowe zdjęcia.

To kolejna edycja projektu, realizowana w tej szkole. Jego uczestnicy byli już wcześniej w Pałacu Wielopolskich, który od ponad 150 lat jest siedzibą władz miasta. Jednak dla tej konkretnej grupy, która bierze w nim udział teraz – było to pierwsze spotkanie z tym wyjątkowym miejscem. Kilkunastu uczniów szkoły podsta-

wowej mogło zasiąść na miejscach radnych miasta a także wypowiedzieć się do mikrofon. Tego dnia uczestnicy projektu mieli spotkać się z Pełnomocnikiem Prezydenta ds. Osób z Niepełnosprawnościami Bogdanem Dąsałem, życie napisał jednak swój scenariusz. Kilkanaście godzin wcześniej Pan Bogdan zachorował, ale na dzieci czekała na miejscu jego asystentka, która nie tylko opowiedziała o Pałacu Wielopolskich, ale również wręczyła uczestnikom prezenty. Dzieci nagrały dla Pełnomocnika filmik z życzeniami zdrowia. Dwa dni później na warsztatach prowadzonych przez Agnieszkę Łoś uczestnicy rozmawiali o Krakowie i starali się wymienić jego symbole. Pojawiły się różne skojarzenia między innymi

Wawel, Kościół Mariacki, obwarzanek, czy gołębice. Dzieci zostały poproszone o narysowanie tego co najbardziej kojarzy im się z ich rodzinnym miastem Krakowem.

Dziś możecie obejrzeć pierwszą część prac plastycznych uczestników projektu. Kolejna już wkrótce.

Materiał powstał w ramach projektu „Młodzi mają głos” realizowanego przez Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych „Dobro Dziecka”. Zadanie publiczne jest współfinansowane ze środków Miasta Krakowa.



Z NOTESU KIBICA

7.11(piątek) – godz. 19, I Liga Małopolska siatkarzy: Sparta – Hutnik (hala ZSOS 2, os. Teatralne 35)
7.11 (pt) – godz. 19.50, Centralna Liga Trampkarzy – grupa D: Hutnik – Puszcza
7.11 (pt) – godz. 21, piłkarska klasa okręgowa – grupa II: Wanda – Liszczanka (boczne boisko Hutnika)
8.11 (sobota) – godz. 10, piłkarska Małopolska Liga Juniorów: Hutnik – Beskid Andrychów
8.11 (sb) – godz. 11, piłkarska klasa A – grupa I: Ekler Baranówka – Jastrzębiec Książ Wielki; godz. 14: Galicja Raciborowice – Błękitni II Modlnica
8.11 (sb) – godz. 11, piłkarska klasa A – grupa wielicka: Nadwiślanka Nowe Brzesko – Dąb Zabierzów Bocheński
8.11 (sb) – godz. 13, II liga piłki ręcznej mężczyzn – grupa IV: Hutnik – Olimpia II Piekary Śląskie (hala Suche Stawy)
8.11 (sb) – godz. 13.30, piłkarska klasa okręgowa – grupa III: Wiarusy Igołomia – Wróblowianka
8.11 (sb) – godz. 14, I liga Małopolska siatkówki kobiet – grupa zachodnia: Sparta – MKS Andrychów (hala os. Teatralne 35)
8.11 (sb) – godz. 15, piłkarska klasa okręgowa – grupa II: Grębałowianka – Bronowianka
9.11 (niedziela) – godz. 12, II liga piłki nożnej: Hutnik – Olimpia Grudziądz
9.11 (nd) – godz. 12.30, IV liga piłki nożnej: Garbarnia – Hutnik II

ZAGRALI DWA DNI PÓŹNIEJ

Deszczowa pogoda na początku tygodnia, dokładniej w poniedziałek, kiedy lało przez cały dzień, sprawiła, że nie doszło do spotkania I ligi piłki nożnej, Puszcza – Stal Mielec. Zalane boisko w Niepołomicach nie nadawało się do gry, choć starano się doprowadzić je do użytku. Taka decyzja została podjęta przez zespoły, sędziego i delegata PZPN. Można było jednak mieć pewność, iż do konfrontacji nie dojdzie w listopadowej przerwie na reprezentację. Bo wiem trzech zawodników Puszczy – Michał Perchel, Kacper Przybyło i Kacper Śmiglewski – zostało powołanych do różnych młodzieżówek. Nowy termin meczu został wyznaczony przez Departament Rozgrywek bardzo szybko. Odbił się on już w środę, 5 listopada, ale ze względu na cykl produkcyjny napiszemy o nim w kolejnym numerze. **(dan)**

POLEGLI SIÓDMY RAZ

PODHALE NOWY TARG – HUTNIK 1-0 (0-0) 1-0 – Lipień (62).

HUTNIK: Damian Hoyo-Kowalski – Hołuj, Daniel Hoyo-Kowalski, Burka, Gandziarowski – Kiełsi (74. Rzepka), Sowiński (74. Bil), Urbańczyk, Jopek (74. Motrycz), Śliwa (46. Szablowski) – Prusiński (74. Gałek).
Sędziował: Łukasz Ostrowski (Szczecin). Żółte kartki: Kurzeja, Pena, Kumorek – Śliwa, Szablowski.

Piłkarze beniaminka z Nowego Targu do tego występu przegrali tylko jeden mecz, aż osiem kończąc remisem. Ich gra opiera się

przede wszystkim na skutecznych poczynaniach w obronie, stracili najmniej goli w II lidze, ale gorzej im idzie w ataku. Tyl-

ko dwie ostatnie ekipy w tabeli zdobyły mniej bramek. W starciu z hutnikami jednak od początku przeważali – np. przed przerwą aż 63% procent czasu byli przy piłce – częściej atakując. Niewiele z tego wynikało, bo w tym okresie Podhale właściwie tylko dwa razy zagroziło krakowianom (tuż przed rozpoczęciem meczu musieli dokonać zmiany, gdyż Donald-Wilde Guerrier nabawił się urazu), bo ich

obrona dobrze się spisywała. Niestety, w 62 min popełniła rażący błąd, zostawiając niepilnowanego rywala 3 metry od własnej bramki. Gorzej spisywali się za to w grze ofensywnej i także nie mieli zbyt wielu szans na bramkę. Wciąż liderem jest Unia Skierniewice – 31 pkt, 15. Hutnik (była to jego siódma porażka w tych rozgrywkach w 15 występach) jest w strefie spadkowej – 16. **(dan)**

NIE DLA HUTNIKÓW PUCHARY

HUTNIK – WISŁA KRAKÓW 0-1 (0-0) 0-1 – Duda (61).

HUTNIK: Damian Hoyo-Kowalski – Hołuj (78. Motrycz), Burka, Daniel Hoyo-Kowalski, Gandziarowski – Kiełsi (88. Bil), Sowiński (71. Rzepka), Urbańczyk, Jopek (78. Szablowski), Guerrier (71. Śliwa) – Prusiński.
Sędziował: Mateusz Piszczelok (Katowice). Żółte kartki: Kiełsi, Burka, Śliwa, Hołuj – Duda, Bozić. Widzów: 999.

Długo trzeba było czekać na mecz tych drużyn w rywalizacji o jakąś stawkę. Doszło do niego ponad 28 lat po poprzednim, a chodziło o

awans do 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski. Patrząc jednak na poczynania obydwu zespołów, to widać było, że najbardziej skon-

centrowały się przede wszystkim na tym, aby nie stracić gola, który pozbawiłby szans na awans. Oczywiście był on potrzebny, aby dostać się do kolejnej fazy, ale grę ofensywną cechowała nadmierna ostrożność. I już przed przerwą można było usłyszeć od sąsiadów na trybunie, że może przesądzić jeden strzał. Jeśli nie można było dziwić się występującym ligę niżej hutnikom – mimo wszystko roze-

grali niezły mecz – to efektowna i skuteczna w tym sezonie Wisła nie pokazała takiego futbolu. Wystarczyło jej jednak rzeczywiście jedno uderzenie, żeby uzyskać awans. Nie z akcji, lecz z rzutu wolnego. Gospodarze szansy na wyrównanie zaczęli odważniej szukać dopiero w ostatnim kwadransie i częściej pojawiali się w pobliżu przeciwnej bramki, ale bez powodzenia, **(dan)**

„ŻUBRY” ODPADŁY Z PP

PUSZCZA NIEPOŁOMICE – LECHIA GDAŃSK 1-3 (0-0, 1-1) 0-1 – Diaczuk (64), 1-1 – Simon (74), 1-2 – Bobćek (115. rzut karny), 1-3 – Cirković (120).

PUSZCZA: Perchel – Mroziński, Sołowiej (61. Barczak), Piekarski, Przybyło (74. K. Stępień) – M. Stępień, Kanach, Korczakowski (61. Simon), Walski, Francois (61. Nascimento) – Basse (66. Iwao).
Sędziował: Paweł Raczkowski (Warszawa). Żółte kartki: Sołowiej, Kanach, Walski, K. Stępień. Widzów: 1100.

Drużynie z Niepołomic od dawna nieźle wiedzie się w piłkarskim Pucharze Polski. Przeważnie

przechodzie ze dwie rundy, a w rozgrywkach 2020/21 dotarła do ćwierćfinału, eliminując właśnie

Lechię. Było to trzecie pucharowe spotkanie tych zespołów i po raz drugi lepsze okazały się wówczas „Żubry”. Teraz ten bilans się wyrównał. Najdalej jednak Puszcza znalazła się w PP w sezonie 2024/25, gdyż w półfinale, kończąc występy na swoim stadionie porażką 0-3 z Pogonią Szczecin. Teraz w meczu z zespołem z Gdańska nie było faworyta, choć goście występują w ekstraklasie. I

długo nie było widać różnicy, chociaż emocji w nim nie brakowało. Szczególnie w dogrywce i po jej zakończeniu, kiedy sędziowie – główny, Raczkowski, nie popisał się kilka dni później w Białymstoku, stając tam w obronie wyjątkowo miernego arbitra, ale takiej odwagi w innych przypadkach mu brakuje – usłyszeli parę słów. Od kibiców i miejscowego trenera, a poszło o rzut karny dla gdańszczan. **(dan)**

DERBY ZEPSUTE PRZEZ KIBICÓW

Piłkarskie derby Krakowa, Hutnik – Wisła na pewno zostaną zapamiętane na lata. Nie z racji wspaniałej gry, ale poczynają kibiców. Tych z Hutnika. O tym, że będzie gorąco wiadomo było po losowaniu Pucharu Polski. Wszyscy związani w jakiegokolwiek mierze z tym meczem – poczynając od służb porządkowych, przez klub, do m.in. chcących zdobyć bilety – od razu rozpoczęli więc przygotowania. Kilka dni przed meczem zaczęły chodzić słuchy, że kibice gospodarzy zasiadający na zachodniej trybunie zebrali sporą kwotę. Jak przypuszczano na środki pirotechniczne, które miałyby zostać wykorzystane podczas meczu. Dla Hutnika oznaczałoby to, iż przyjedzie mu płacić karę. Na szczęście policja zdołała przejąć przed stadionem owe środki. Niestety, doszło jednak do czegoś gorszego, a nie chodzi tylko o wulgarne ataki słowne. Na ogrodzeniu zawisł transparent o treści „Śmierć wiślackiej k....”, a zajmujący trybunę od strony klasztoru wzniesli kartony ze skrótem ŚWK. Doszło również do innych gorszących

rzeczy. Na wszystkich zdrowo myślących, także ze środowiska Hutnika, zrobiło to piorunujące wrażenie. Sędzia i obserwator PZPN nie zareagowali. O tym skandalu głośno zrobiło się też w całej Polsce. Teraz Hutnika czeka duża kara, a klub jest w trudnej sytuacji finansowej. I zszargana została opinia o klubie na długie lata, co jeszcze bardziej kosztuje. (...) Hutnik Kraków stanowczo odcina się od treści transparentów, które pojawiły się na trybunach oraz zachowań części kibiców. Takie postawy i gesty nie reprezentują wartości ani zasad, jakimi kieruje się nasz klub. Hutnik od lat buduje swoją tożsamość na szacunku, sportowej rywalizacji i wspólnym działaniu na rzecz krakowskiej społeczności. Jednocześnie pragniemy przeprosić środowisko „Białej Gwiazdy”, wszystkich jej kibiców, zawodników oraz osoby, które mogły poczuć się urażone zaistniałą sytuacją. Zapewniamy, że podejmiemy odpowiednie kroki, aby podobne zdarzenia nie miały miejsca w przyszłości – brzmi oświadczenie klubu. **(dan)**

Z PIŁKARSKICH BOISK

Centralna Liga Juniorów Młodszych – grupa wschodnia. Hutnik – ŁKS Łódź 1-1 (1-0). Prowadzi Lechia Warszawa – 34 pkt, 12. Hutnik – 12.
Centralna Liga Trampkarzy – grupa D. Perełki Puławy – Hutnik 0-6 (0-3): Potaczek 2, Kłuz, Michałak, Pochopień, Poterek; Puszcza – Resovia 0-1 (0-0). 1. Korona Kielce SA – 26 pkt, 11. Puszcza – 9, 13. Hutnik – 7.
Małopolska Liga Juniorów. Cracovia – Puszcza 4-1 (1-1); Wanda – Hutnik 2-2 (1-2): Bajorek, Kurek – Kowalski, Uchacz. 1. Cracovia – 39 pkt, 4. Puszcza – 28, 5. Hutnik – 27, 11. Wanda – 12.
IV liga. Hutnik II – Lubań Maniowy 2-1 (1-0): Skalik, Wątroba; Puszcza II – Poprad Muszyna 1-2 (0-1). Pierwszy Beskid – 40 pkt, 17. Hutnik – 13 18. Puszcza II – 12.
V liga – grupa zachodnia. Sokół Kocmyrzów – Jutrzenka Giebułtów 1-1 (0-0): Otfinowski. Liderem jest Victoria Jaworzno – 34 pkt, 5. Sokół – 22.
Klasa okręgowa – grupa II. Bronowianka – Wanda 1-1 (1-1): Głowa; Kaszowianka – Grębałowianka 2-2 (1-1): Myszka, Machal. 1. Kabel Kraków – 30 pkt, 2. Wanda – 22, 8. Grębałowianka – 16.
Klasa okręgowa – grupa III. Błękitni Bodzanów – Wiarusy Igołomia 1-1 (1-0): Grzegórzko; Złomex Branice – Wolni Kłaj 4-1 (2-0): T. Dudek 2, Baran, Krzyżak; Partyzant Dojazdów – Śledziejowice 0-3

(0-1). 1. Iskra Zakrzów – 33 pkt, 3. Złomex – 24, 10. Wiarusy – 10, 14. Partyzant – 7.
Klasa A – grupa I. Szreniawa Koszyce – Płomień Jerzmanowice 1-0 (0-0): Kaim; Zawisza Sulechów – Galicja Raciborowice 3-3 (2-0): Koranowicz, Leotański, Łuc – Wierzbński 2, Rafałowski; Skala – Ekler Baranówka 0-2 (0-1). 1. Ekler – 33 pkt, 4. Galicja – 24, 10. Zawisza – 10, 12. Szreniawa – 8.
Klasa A – grupa wielicka. Błyskawica Wyciąże – Ledniczanka 2-7 (2-3); Dąb Zabierzów Bocheński – Zryw Szarów 1-5 (0-2); Sygniczów – Nadwiślanka Nowe Brzesko 2-6 (1-3): Karp, Malik 3, K. Mietła, Stepankow. 1. Piłkarz Podłęże – 32 pkt, 3. Nadwiślanka – 31, 9. Błyskawica – 15, 14. Dąb – 4.
Klasa B – grupa I. Strażak Goszcza – Olimpia Czaple Wielkie 5-2, Wierzbowianka – Wawrzynianka 0-1, Sparta Skrzyszowice – Novi Narama 7-2, Kosynierzy Łuczyce – Trątnowianka 4-0. 1. Słomniczan-ka – 28 pkt, 2. Kosynierzy – 28, 3. Wawrzynianka – 27, 6. Strażak – 16, 8. Sparta – 14.
Klasa B – grupa III. Lesisko – Krakus Swoszowice 2-6. 1. Nadwiślan II Kraków – 27 pkt, 12. Lesisko – 2 pkt.
Klasa B – grupa wielicka. Contra Sułków – Batory Wola Batorska 0-4. Prowadzi Start Brzezine – 28 pkt, 2. Batory – 26, 6. Wiarusy II – 18, 10. Nadwiślanka II – 9. **(dan)**

JAK CHRONIĆ ODPORNOŚĆ SENIORÓW?

Rozmawiamy z **prof. dr hab. n. med. Tomaszem Targowskim**, kierownikiem Kliniki Geriatrii w Narodowym Instytucie Geriatrii, Reumatologii i Rehabilitacji w Warszawie, konsultantem krajowym w dziedzinie geriatrii.

+ Co się dzieje z układem odpornościowym wraz z wiekiem?

- Starzeje się, jak cały organizm. I tak, jak skóra traci elastyczność, a naczynia krwionośne sztywnieją, tak samo zmienia się odporność. Dotyczy to zarówno mechanizmów immunologicznych, jak i naturalnych barier obronnych – skóry, wydzielin ochronnych i błon śluzowych w drogach oddechowych i przewodzie pokarmowym. To one stanowią pierwszą linię ochrony przed infekcjami i bez ich prawidłowego funkcjonowania nawet najlepsza odporność komórkowa może nie poradzić sobie z inwazją patogenów chorobotwórczych.

+ Jak działa odporność?

- Mamy mechanizmy odporności wrodzonej i nabytej. Wrodzona jest ewolucyjnie starsza i ma ją wiele organizmów żywych na Ziemi. Człowiek również. Jej cechą jest szybkość reakcji i niespecyficzność. Z kolei odporność nabyta – charakterystyczna dla wszystkich kręgowców – jest „mądrzejsza”, bo potrafi uczyć się rozpoznawania nowych drobnoustrojów, ich specyficznych antygenów, zapamiętywać te kontakty i szybciej reagować na konkretne drobnoustroje przy kolejnym zetknięciu.

+ Mamy na nią wpływ?

- Tak, mamy wpływ na naszą odporność immunologiczną. Kluczowy jest higieniczny styl życia – właściwe odżywianie, regularna aktywność fizyczna, unikanie używek, kontrola masy ciała, dobrej jakości sen. Ogromną rolę odgrywa też profilaktyka chorób układu sercowo-naczyniowego i onkologicznych, szczepienia i właściwe leczenie chorób przewlekłych, które osłabiają mechanizmy naszej immunologicznej obrony.

+ Co najbardziej wspiera odporność nabytą?

- Na pierwszym miejscu wymieniałbym szczepienia. Pozwalają układowi odpornościowemu przygotować się na kontakt z patogenami chorobotwórczymi i unikać przez to konieczności przechodzenia ciężkich infekcji. W dzieciństwie budują one naszą pamięć immunologiczną, z której korzystamy również w

doradkości, ale z czasem – w miarę upływu lat życia – również ta pamięć słabnie w naszym organizmie. Dlatego w starszym wieku potrzebne są dawki przypominające i nowe szczepienia, które chronią przed infekcjami, szczególnie groźnymi dla seniorów.

+ Które szczepienia są najbardziej zalecane osobom po 65. roku życia?

- W pierwszej kolejności te refundowane i dostępne w ramach programów profilaktycznych. Przede wszystkim przeciwko grypie, pneumokokom, RSV, półpaścowi oraz wirusowi wywołującemu COVID-19. Koronawirus SARS-Cov-2 pewnie zostanie z nami na dobre, tak jak została grypa. Trzeba też pamiętać o krztuscu – dorosłym zaleca się dawkę przypominającą co 10 lat. Pamiętajmy, że dziadkowie też chorują na krztusiec i mogą zarażać wnuki, które nie ukończyły pełnego cyklu szczepień obowiązkowych przeciwko tej chorobie.

Lista szczepień dla osób 65+ stale się rozszerza. Obecnie mamy wiele szczepionek bezpłatnych lub z dużą refundacją. Argument finansowy przestaje być przeszkodą.

+ Czym jest immunosenescencja?

- Starzeniem się układu immunologicznego. Wraz z wiekiem obserwujemy zmniejszoną liczbę tzw. naiwnych limfocytów B, które odpowiadają za wytwarzanie przeciwciał w odpowiedzi na nowe patogeny. Zmienia się również funkcja limfocytów T oraz komórek NK, tzw. „naturalnych zabójców”. Te ostatnie odpowiadają m.in. za rozpoznawanie i eliminowanie komórek nowotworowych czy dysfunkcyjnych komórek zakażonych wirusami. Seniorzy gorzej reagują na nowe zagrożenia biologiczne i wolniej wracają do sił po infekcjach. Dlatego tak duże znaczenie mają szczepienia oraz redukcja czynników ryzyka chorób przewlekłych.

+ Choroby przewlekłe pogłębiają problemy z odpornością?

- Tak. Pacjenci z cukrzycą, chorobami serca, przewlekłymi chorobami płuc, nowotworami, chorobami reumatycznymi są w grupie szczególnego ryzyka. Często przyjmują także leki immunosupresyjne, które obniżają odporność. Dla nich szczepienia są nie tylko zalecane, ale powinny być konieczne. Większość tych pacjentów może skorzystać z refundowanych szczepień. Le-

czenie powikłań infekcji w tej grupie jest wyjątkowo trudne i kosztowne. Weźmy na przykład półpaśiec, który u seniorów często prowadzi do neuralgii popółpaścowej. Może ona trwać wiele tygodni, a nawet miesięcy i wymagać stosowania leków, niezbyt miłe widzianych w leczeniu pacjentów geriatrycznych. A przecież można jej zapobiec prostym szczepieniem.

+ Dużo mówi się ostatnio o adiuwantach w szczepionkach. Czym one są?

- Substancjami pomocniczymi, które zwiększają skuteczność. Mogą pochodzić z roślin czy bakterii. Dzięki nim możliwe jest wzmocnienie odpowiedzi immunologicznej i zmniejszenie dawki antygeny w szczepionce. W krótszym czasie można więc przygotować więcej szczepionek. Przykładem jest skwalen, naturalny związek obecny m.in. w oliwie z oliwek, tranie lub w płaszczu lipidowym ludzkiej skóry.

+ Czy szczepienia mogą wpływać także na choroby neurodegeneracyjne?

- Niektóre tak, i jest to bardzo obiecujące pole badań. Regularne szczepienia – przeciwko grypie, błonicy czy półpaścowi – mogą zmniejszać ryzyko rozwoju zespołów otępiennych. Wirusy to pasożyty wewnątrzkomórkowe, które często nie ograniczają swojego bytowania w jednym narządzie. Niektóre wirusy mogą wnikać do komórek śródbłonna naczyń oraz do komórek nerwowych i przyspieszać procesy neurodegeneracyjne.

+ Jaka jest wyszczepialność seniorów w Polsce?

- Słaba. Najlepiej zbadane są szczepienia przeciwko grypie. Seniorzy szczepią się częściej niż inne grupy dorosłych, ale odsetek ten sięga zaledwie 17–18%. Aby mówić o odporności populacyjnej, potrzebujemy wskaźnika około 75%.

+ Kto, poza lekarzami, może przekonywać osoby starsze do tego rodzaju profilaktyki?

- Na przykład członkowie rodziny, pielęgniarki, farmaceuci, a nawet dziennikarze. Farmaceuci prowadzą coraz więcej punktów szczepień w aptekach, co ułatwia dostęp do tej ważnej procedury. Pielęgniarki mogą edukować, rozwiewać wątpliwości i zachęcać do szczepień. A dziennikarze, poprzez rzetelną informację, pomagają przełamywać mity antyszczepionkowe i obawy przed szczepieniami.

+ Czy w związku z tym możemy być optymistami?

- Tak, bo coraz więcej osób rozumie, że szczepienia to inwestycja w zdrowie, a nie zbędny wydatek. Oczywiście, będziemy spotykać się z głosami sceptycznymi, ale wierzę, że wiedza i rozsądek zwyciężą.

+ Co powiedziałby Pan seniorom, żeby ich przekonać do szczepień?

-Kiedy mija młodość, trzeba o siebie zadbać. Temu służy wiele działań związanych ze stylem życia: wspomniana aktywność

ruchowa, właściwa dieta, unikanie używek i zanieczyszczeń powietrza (dym z papierosów!). Pamiętajmy też o programie Moje Zdrowie, w ramach którego można otrzymać spersonalizowane dla grupy wiekowej rekomendacje dotyczące badań profilaktycznych w placówkach POZ.

+ O czym jeszcze seniorzy powinni pamiętać?

- O szczepieniach profilaktycznych. Nie ma obowiązkowego kalendarza szczepień dla seniorów, ale jest kalendarz zalecanych przez towarzystwa naukowe dla różnych grup wiekowych, w tym dla seniorów

+ Jak osoby starsze mają się w tym wszystkim odnaleźć?

- Warto zaplanować indywidualny kalendarz szczepień wspólnie z lekarzem prowadzącym, do którego mamy zaufanie. Szczepienia są bezpieczne, mają do dziesięćdziesięciu kilku procent skuteczności. Nie dają co prawda pełnej gwarancji, że nie zachorujemy w przypadku niekorzystnego splotu zdarzeń, ale jeśli tak się stanie, to choroba infekcyjna będzie przebiegała o wiele łagodniej. Nie będzie wiązała się z ciężkimi powikłaniami, ryzykiem hospitalizacji, a tym bardziej ryzykiem zgonu.

+ Dziękujemy za rozmowę.

(f, Stowarzyszenie Dziennikarze dla Zdrowia)
Fot. Pixabay





CO Z TYM WĘGŁEM?

Kraków. Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Hangaru numer 5. Nowa przestrzeń pomieści 40 unikatowych statków powietrznych.
Dziennik Polski,
5 października 2023

Tytuł artykułu krakowskiego dziennika dotyczy pewnej inwestycji, której częścią było wmurowanie kamienia węgielnego. Nie wszyscy ludzie wiedzą co to za tradycja i kiedy powstała? Co to jest kamień węgielny i czy zawsze jest to kamień? Wbrew pierwszemu skojarzeniu nie jest to skała osadowa – węgiel kamienny. Słowo „węgielny” pochodzi od staropolskiego wyrażenia „węgiel”. Słownik Języka Polskiego tak wyjaśnia jego znaczenie: „miejsce zetknięcia się dwu ścian zewnętrznych (pionowych) budynku; narożnik”. Kamień węgielny w najprostszym sposobie możemy określić jako kamień narożny. W starożytności kładziono cegłę lub kamień na dnie rowu fundamentowego by w sposób symboliczny zapoczątkować budowę. W Egipcie faraonów w fundamentach domu umieszczano cegłę pokrytą hieroglifami by go uchronić przed złymi mocami. Rzymski zwyczaj nakazywał wkładanie monety lub medalionu, by dać szczęście i bogactwo jego mieszkańcom. Średniowiecznym budowniczym rozpoczynającym prace towarzyszyły modlitwy i rytuały religijne. Czasami pod kamień wkładano monety lub dokumenty. Współcześnie to uroczystość rozpoczynająca niejedną inwestycję. Biorą w niej udział zarówno politycy jak i przedstawiciele kościołów, oraz lokalni mieszkańcy z terenu, gdzie powstaje budowla. Wmuro-

wanie kamienia węgielnego jest obecnie połączone także ze sporządzeniem aktu erekcyjnego (erigo (łac.) w znaczeniu budowlanym „wzniesić”) czyli spisaniu dokumentu, w którym wymienienia się inicjatorów, fundatorów i budowniczych danego obiektu. Wkłada się go do metalowej kapsuły, wraz np. z aktualną gazetą, drobnymi monetami, zdjęciami i zamurowuje wraz z kamieniem węgielnym w fundamentach. Kamień węgielny nie jest powiązany wyłącznie z budynkami murowanymi. Znajdziemy go również w budynkach drewnianych. Można nawet powiedzieć, że im zawsze towarzyszył. Budując dom z drewnianych bali grubości 20-30 cm należy go solidnie posadowić. Belki w narożnikach łączono na tzw. zrąb, czyli ich końce odpowiednio nacinano, by w narożniku mogły się dobrze ze sobą połączyć pod kątem prostym. Pod takie narożniki czyli węgły podkładano solidne (duże) kamienie, zwane węgielnymi, by zapewnić stabilne posadowienie budynku. Kamienie stanowiły solidną bazę, która nie pozwalała zapadać się budynkowi w ziemię. Oparcie na kamieniach częściowo zabezpieczało też najniższe belki przed namakaniem a przez to próchnieniu drewna. Pierwotne znaczenie kamieni węgielnych oznaczało jedynie miejsce ich położenia, czyli narożnik budynku. Z czasem oznaczało solidną bazę dla konstrukcji a obecnie ma raczej wymiar symboliczny oznaczający uroczyste rozpoczęcie nowej inwestycji.

Janusz Bober
Fot. Autor

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Szczęśliwy finał poszukiwań dwóch 6-latków

W godzinach popołudniowo-wieczornych krakowscy policjanci prowadzili działania poszukiwawcze za dwoma 6-latkami, którzy dla żartu oddalili się spod opieki osoby dorosłej. Po ponad godzinnych poszukiwaniach policjanci odnaleźli chłopców w jednej z galerii handlowych w północnej części miasta. Do działań poszukiwawczych zaangażowanych było 140 policjantów. Przed godziną 16.00 oficer dyżurny krakowskiej komendy miejskiej odebrał zgłoszenie od opiekunki dwóch małych chłopców, która przekazała, że około godziny 14.30 z placu zabaw nieopodal os. Oświecenia dwóch 6-latków wykorzystując moment jej nieuwagi, oddaliło się w nieznanym kierunku i pomimo prowadzonych na własną rękę poszukiwań nie udało się ich zlokalizować. Po otrzymaniu tej informacji w Komisariacie Policji VII w Krakowie oraz Komisariacie Policji III w Krakowie ogłoszony został alarm, a to wiązało się z zaangażowaniem maksymalnej liczby policjantów do działań poszukiwawczych. Podobna decyzja została podjęta w krakowskiej komendzie miejskiej, gdzie ogłoszono alarm dla służby kryminalnej pozostającej w służbie. Ponadto w rejon zaginięcia chłopców skierowani zostali funkcjonariusze Oddziału Prewencji Policji w Krakowie, policjanci z Komisariatu Policji VIII w Krakowie oraz przewodnicy psów służbowych. Do działań zadysponowano również funkcjonariuszy Państwowej straży Pożarnej. Informacja o zaginięciu wraz z rysopisem chłopców niezwłocznie została przekazana do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie, przewoźników świadczących usługi przewozowe oraz funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Mundurowi w trakcie prowadzonych działań sprawdzali m.in. placówki handlowe. W trakcie wizyty w jednym ze sklepów przy ul. Książniańskiej pracownik ochrony tego obiektu potwierdził, iż dwóch małych chłopców było widzianych przez chwilę w sklepie, jednak szybko go opuścili i oddalili się w kierunku ul. Bohomolca. Chwilę później policjanci kryminalni z Komisariatu Policji VII w Krakowie udali się do jednej z galerii handlowych znajdujących się w rejonie zaginięcia chłopców, gdzie w trakcie analizy zapisu z monitoringu potwierdzili, że mali uciekinierzy kilkadziesiąt mi-

nut wcześniej weszli do tego obiektu. Po chwili na jednej z kamer rejestrujących rzeczywisty obraz funkcjonariusze zauważyli dwóch chłopców skaczących po kanapie znajdującej się w przejściu pomiędzy sklepami. Policjanci natychmiast udali się w to miejsce, gdzie zastali dwóch dobrze bawiących się 6-latków, którzy w rozmowie z policjantami potwierdzili swoje imiona oraz przekazali, że jeden z nich namówił kolegę do ucieczki dla żartu. Finalnie chłopcy cali i zdrowi zostali przekazani w ręce zdenerwowanych opiekunów, którzy przyjechali na miejsce. Dzięki szybkiej reakcji policjantów cała sytuacja miała szczęśliwe zakończenie. W sumie do wczorajszych działań poszukiwawczych za 6-latkami zaangażowanych było 140 policjantów.

Dzielnicy Komisariatu Policji VIII kontrolowali miejsca przebywania osób bezdomnych

Funkcjonariusze z Komisariatu Policji VIII w Krakowie rozpoczęli cykliczne działania „Bezdomni Zimą”. Zbliżający się okres występowania znacznych spadków temperatury powietrza, stwarza realne zagrożenie dla zdrowia i życia osób borykających się z problemem bezdomności. Prowadzona akcja ma na celu zwiększenie świadomości oraz zminimalizowanie zagrożeń dla osób w kryzysie. Dzielnicy w ramach akcji „Zima 2025/2026” systematycznie sprawdzają pustostany, węzły ciepłownicze, wiaty śmietnikowe i przystankowe, ogródki działkowe oraz trudno dostępne miejsca, gdzie mogą znajdować się osoby w kryzysie bezdomności lub potrzebujące pomocy. Mundurowi oprócz udzielania pomocy takim osobom, przekazują również informacje o miejscach, gdzie w tym trudnym okresie można znaleźć punkty noclegowe, ciepły posiłek czy zimową odzież. Tego typu działania wczoraj w rejonie Nowej Huty przeprowadzili dzielnicy z komisariatu przy os. Zgody, którzy do zakończenia okresu zimowego będą zwracać uwagę na osoby dotknięte kryzysem bezdomności, które zwłaszcza w tym okresie mogą potrzebować pomocy. Przypominamy, że informację o miejscach pobytu osób bezdomnych można przekazać nie tylko dzwoniąc na numery alarmowe, ale także za pośrednictwem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. (mp)

NA STRAŻY MIASTA

Wszystkich Świętych 2025

W okresie Wszystkich Świętych strażnicy miejscy pełnili służbę m.in. przy cmentarzach: Rakowickim, Grębałowskim, Salwatorskim, Batowickim i Podgórskim. Aby zapewnić pełne bezpieczeństwo i porządek podejmowali współpracę z policjantami, pracownikami Zarządu Cmentarzy Komunalnych i z inspektorami Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Patrole pilnowały porządku i bezpieczeństwa również przy nekropoliach zlokalizowanych przy ulicach: Pasternik, Orlej, Balickiej, Piaszczynej, Żwirów, Bieżanowskiej, Mała Góra, Zawilej i Niewodniczańskiego. Funkcjonariusze zwrócili szczególną uwagę na: bezpieczeństwo na cmentarzach oraz wokół nich, łamanie przepisów ruchu drogowego w bezpośrednim sąsiedztwie nekropolii, handlujących bez wymaganych zezwoleń oraz nielegalnie kwestujących, zakłócanie spokoju i porządku publicznego, zaśmianie i zanieczyszczanie, akty wandalizmu, niszczenia mienia, kieszonkowców grasujących na cmentarzach, nietrzeźwych oraz spożywających alkohol, nachalnie żebrzących oraz oczekujących pomocy i wsparcia. W sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia strażnicy mieli udzielać pierwszej pomocy przedmedycznej, a w razie konieczności wzywać pogotowie ratunkowe. Wskazywali osobom odwiedzającym cmentarze miejsca parkingowe, przystanki komunikacji miejskiej, a także pomagali w poszukiwaniach dzieci, które mogą zgubić się w tłumie. Zwracano uwagę na oznakowanie, ponieważ niektóre ulice były wyłączone z ruchu, a na innych obowiązywał całkowity zakaz zatrzymywania się lub postoju. Zachęcano do korzystania z transportu publicznego. Apelujemy nie tylko na Wszystkich Świętych: parkuj samochód zgodnie z przepisami i tylko w dozwolonych miejscach – możesz nie tylko zablokować inne auto, ale np. tramwaj czy autobus – przez ciebie setki osób mogą utknąć w korku, nie zostawiaj bez nadzoru wartościowych rzeczy, miej ze sobą coś odblaskowego, wieczorem będziesz widoczny i bezpieczny, nie zostawiaj w widocznym miejscu w samochodzie cennych przedmiotów, nie spuszczaaj wzroku ze swojej pociechy – wystarczy chwila nieuwagi, by zgubiło się twoje dziecko. Aby zapewnić kierującym pojazdami jak najwięcej wolnych miejsc parkingowych przy cmentarzach, strażnicy miejscy dokonali przeglądu tych miejsc pod kątem ich prawidłowego oznakowania oraz zalegających tam pojazdów nieużytkowanych. Te auta, które kwalifikowały się do usunięcia, zostały odholowane. (mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: auto-komputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązaniki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

DOM 25 KM OD KRAKOWA SPRZEDAM. 516-875-304.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

CORDIA

B. KWIECIŃSKA

os. Na Skarpie 24

www.cordia.com.pl

os. Uroczę 5

12 644-87-75, 512-179-466

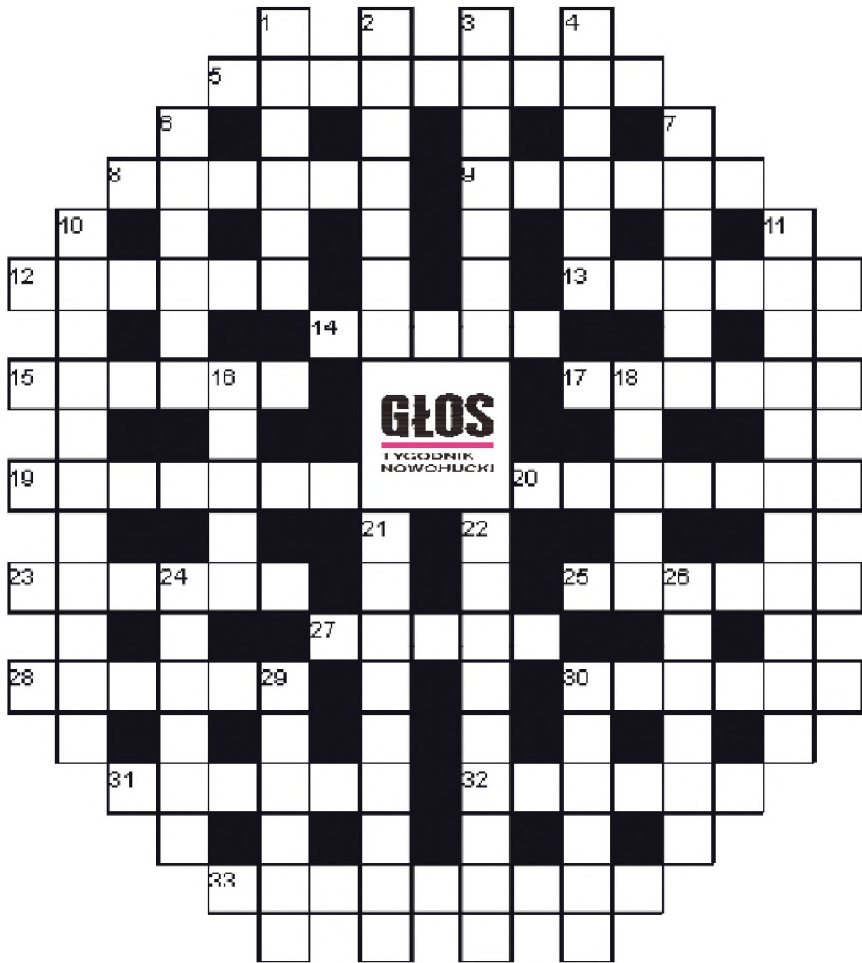
**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO**

Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

POZIOMO: 6. narada lekarzy, 8. łaska, 9. książę ciemności, 12. puszysta przędza, 13. różanecznik, 14. bezdyskusyjne polecenie, 15. wafel z kremem, 17. rzeka w Niemczech, uchodzi do Morza Północnego, 19. bajkowy chłó-piec z drewna z długim nosem, 20. mnich reguły mniejszej św. Franciszka, 23. w orszaku królowej, 25. ustęp tekstu, 27. zboże na kaszę jaglaną, 29. wpadają do kanału, 30. rodzaj łopaty, 31. ciemnowłosy mężczyzna, 32. szy-pułka jabłka, 33. sąsiadka Egipcjanki.
PIONOWO: 1. autor „Mizantropa”, 2. jednostka bojowa lotnictwa, 3. ptaszek, który swój ogonek chwali, 4. słowiańska sobótka, 6. duchowny protestancki, 7. okup, 10. polski noblista, 11. pożyczkodawcy, 16. skalna przepaść, 18. sieć sprzedaży książek i prasy, 21. autor „Don Kichota”, 22. plan wydatków, 24. przedmioty materialne, 26. talizman, 29. natrętny gość, 30. szkodnik ziemniaków.



Rozwiązanie krzyżówki nr 43:
POZIOMO: 5. kałasznikow, 9. makler, 10. bielik, 12. Aruba, 14. wadium, 15. aromat, 18. oddziały, 19. mokrądló, 20. urodziny, 22. bezdroża, 25. snopek, 29. kasyno, 30. delta, 31. śniedz, 32. Korynt, 33. chałturnicy.
PIONOWO: 1. Harlem, 2. kapral, 3. czeluść, 4. bielik, 5. morela, 7. Halicz, 8. piroga, 11. mandaryni, 13. bakłażany, 16. utani, 17. koper, 21. doping, 23. Rusini, 24. halibut, 26. klecha, 27. żdzbito, 28. wakans, 29. karoca.

Na grzyby...

Czy w zwykłych lasach publicznych obowiązują jakieś limity, bądź szczególne zasady zbierania grzybów? Czy przy okazji można sobie wynieść z lasu trochę drewna do kominka?

Jeśli chodzi o zbieranie grzybów, to na podstawie art. 27 ust. 1 ustawy z 28 września 1991 r. „O lasach” (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r., poz. 567) lasy stanowiące własność Skarbu Państwa są udostępniane (z uwzględnieniem zakazów zawartych w art. 26 i art. 30) do zbioru płodów runa leśnego na potrzeby własne oraz dla celów przemysłowych, przy czym zbiór płodów runa leśnego dla celów przemysłowych wymaga zawarcia umowy z nadleśnictwem (art. 27 ust. 2). Nie ma konkretnych limitów w ramach „potrzeb własnych”, więc kilka kilogramów grzybów nie powinno stanowić problemu. Na podstawie § 2 rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z 28 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ochrony i zbioru płodów runa leśnego oraz zasad lokalizowania pasiek na obszarach leśnych zbiór płodów runa leśnego na własne potrzeby dopuszczony jest w lasach nieobjętych stałym lub okresowym zakazem wstępu. Zgodnie z treścią art. 26 ust. 2 ww. ustawy stałym zakazem wstępu objęte są lasy stanowiące: 1) uprawy leśne do 4 m wysokości; 2) powierzchniowo doświadczone i drzewostany nasienne; 3) ostoje zwierząt; 4) źródłiska rzek i potoków; 5) obszary zagrożone erozją. Według § 4 ww. rozporządzenia, przy zbiorze płodów runa leśnego dopuszcza się wyłącznie: 1) zbiór owocników grzybów jadalnych bez oznak rozkładu, 2) zbiór owoców ręcznie (bez użycia jakichkolwiek narzędzi i urządzeń niszczących lub uszkadzających rośliny), 3) przy pozyskiwaniu całych roślin lub ich części – stosowanie małych łopatek, noży ogrodniczych lub sekatorów, siatek i płacht. W art. 30 ust. 1 ustawy „O lasach” wymienione są czynności, których w lasach się zabrania, a są to m.in. zanieczyszczanie gleby i wód; zaśmiecanie; rozkopywanie gruntu; niszczenie grzybów oraz grzybní; niszczenie i uszkadzanie drzew, krzewów lub innych roślin; zbieranie płodów runa leśnego w oznakowanych miejscach zabronionych; rozgarnianie i zbieranie ściółki. Bez zgody leśnictwa nie można zbierać i wywozić z lasu chrustu. Zgodnie z treścią art. 153 § 1 Kodeksu wykroczeń, kto w nienależącym do niego lesie: 1) wydobywa żywicę lub sok brzoźowy, obrywa szyszki, zdziera korę, nacina drzewo lub w inny sposób je uszkadza, 2) zbiera mech lub ściółkę, 3) zbiera gałęzie, korę, wióry, trawę, wrzos, szyszki lub zioła albo zbiera darń, 4) zbiera grzyby lub owoce leśne w miejscach, w których jest to zabronione, albo sposobem niedozwolonym, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany. Na zbieranie leżącego w lesie drewna lub gałązek trzeba uzyskać zgodę leśniczego, który określi jego rodzaj i miejsce pozyskania. (sp)

Skansen w Branicach i Krakowski Klub Fotograficzny

Zapraszamy do oglądania 842 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej. Rozpocznie ją opowieść o Krakowskim Klubie Fotograficznym, który ma swoją siedzibę w Nowohuckim Centrum Kultury i w tym roku obchodzi jubileusz 70-lecia swojej działalności. To wyjątkowa okazja, by przypomnieć bogatą historię jednej z najstarszych organizacji fotograficznych w Polsce, która od lat skupia pasjonatów fotografii – zarówno amatorów, jak i profesjonalistów. Klub odegrał ważną rolę w rozwoju życia kulturalnego Krakowa, organizując liczne wystawy, plenery i konkursy fotograficzne. Jubileusz to także moment refleksji nad zmieniającą się rolą fotografii w sztuce i społeczeństwie. W drugiej części Kroniki opowiemy o powstającym na obszarze kilkudziesięciu hektarów skansen w Branicach. Park Edukacyjny „Branice” to jeden z elementów projektu „Nowa Huta Przyszłości”, którego celem jest rewitalizacja i ożywienie wschodnich terenów miasta. Do oglądania 842 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej zapraszamy do kina Sfinks od piątku 7 listopada oraz w poniedziałek 10 listopada na antenie TVP Kraków.

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

IDZIE KRZYZYS

Czy ktokolwiek, poza fanatycznymi wielbicielami Tuska, zauważył „zjednoczenie” Platformy z jej przystawkami? Od dawna obie partyjki: Nowoczesna, kierowana przez Ryszarda Petru oraz Inicjatywa Polska na czele z Barbarą Nowacką, stanowiły część Platformy i tylko nieudolnie udawały samodzielność. Teraz uznano, że udawać już nie ma sensu i Tusk nakazał wchłonięcie dotychczasowych sojuszników, a właściwie ich resztek, bo obie partyjki od dłuższego czasu traciły działaczy i posłów. Nawet sam Petru opuścił swoich zwolenników i przepisał się do Hołowni, a dziś nawet usiłuje przejąć kierownictwo tej kolejnej sezonowej partii, jaką jest Polska 2050. To rzekome zjednoczenie stało się też okazją do rzekomej zmiany nazwy. Platforma już od dawna używała szyldu Koalicja Obywatelska, a teraz ogłosiła, że oficjalnie przyjmuje nową nazwę. Po co? Żeby zmylić wyborców, którzy nie chcieli głosować na Platformę? Przecież nikt się na to nie nabierze. Warto jednak zauważyć, że nawet udawane połączenie ze skrajnie liberalną, a przy okazji radykalnie lewicową Nowoczesną, a także z Inicjatywą Polską (jaka ona polska?), której wizytówką jest walka z Kościołem i religią w wykonaniu żałośnie niekompetentnej Nowackiej, oznacza kolejne przesunięcie partii Tuska na lewo. Tusk wie, że razem z Hołownią i PSL wyborów nie wygra i nie zdobędzie większości koniecznej do powołania rządu. Dlatego wypycha Hołownię za granicę, a PSL-owi zaoferuje parę miejsc na swojej liście wyborczej. Do czasu wyborów ma powstać jednak kolejna partia-wydmuszka, która po wyborach pozwoli powołać zwycięską koalicję. Ponieważ to i tak będzie za mało, jest bardzo prawdopodobne, że Tusk parę ministerstw odda Mentzenowi i tej części Konfederacji, która nie ma nic przeciwko współpracy z liberalną lewicą. Mentzen, niedoświadczony i naiwny, łatwo da się ograć sprytnemu Tuskowi, a cała ta machinacja ma służyć tylko jednemu: niedopuszczeniu do powrotu Prawa i Sprawiedliwości. Oczywiście w tle stoją promotorzy Tuska w Berlinie i Brukseli, którym jest wszystko jedno jaki w Polsce jest rząd, byle był posłuszny. A to Tusk im gwarantuje. Czy Mentzen „dowiezie” swój dobry wynik w sondażach do prawdziwych wyborów? Pamiętajmy, że dziś w jednym worku pod nazwą Konfederacja znajdują się także tzw. narodowcy Bosaka. Czy oni również zgodzą się na rolę popychadła Tuska? Czy wówczas nie przeciągnie ich na swoją stronę Braun, którego usunięcie z Konfederacji? Wiele zagadek jest jeszcze przed nami. Tymczasem rząd ma coraz więcej kłopotów i wcale nie jest pewne, czy nie dojdzie już wiosną do przyspieszonych wyborów. Na listopad zapowiedziane są protesty przede wszystkim rolników i górników, ale także inne grupy zawodowe nie mają powodów do zadowolenia. Rząd szykuje ustawę, która ma ograniczyć zarobki pielęgniarek i służbom medycznym, żeby ratować upadające szpitale, buntują się także nauczyciele, którzy zostali oszukani niedotrzymanymi obietnicami podwyżek. Trwa rozgrabianie narodowego majątku i wysługiwanie się obcym korporacjom, trwa duszenie małych, często jednoosobowych firm, które tworzą konkurencję dla dużego biznesu. Rosną ceny i rośnie dług, beztrósko zaciągany przez rząd Tuska, bo przecież spłacać go będzie następne pokolenie, a dzieci prominentnych polityków zdążą urządzić się zagranicą. To wszystko może sprawić, że jeszcze w tym roku dojdzie do kryzysu, który wymusi przyspieszenie wyborów.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

CHMURY SIĘ GROMADZĄ

Za nami Wszystkich Świętych i czas zadumy nad przemijaniem. Pewnie już na początku listopada w mediach zagospzczą Mikołaje i inne elementy związane z nadchodzącymi Świętami Bożego Narodzenia. Życie nabiera coraz większego tempa, a reklamodawcy nie odpuszczają i przystępują do promocji wszystkiego co jest związane z grudniowymi świętami. Również szybkie tempo wydarzeń politycznych nie ustaje. Ledwo dowiedzieliśmy się o sprzedaży działki przeznaczonej pod Centralny Port Komunikacyjny przez inicjatorów jego powstania tj. działaczy Prawa i Sprawiedliwości, a już dowiadujemy się o działaniach kolejnych aferzystów z tego ugrupowania politycznego. Zaczniemy od sprzedaży działki przez którą miała przebiegać linia kolejowa i miały na niej powstać terminale magazynowe. Dobrze wiedzieli o tym inicjatorzy budowy CPK, bo sami planowali tę inwestycję. I co? Podczas dwutygodniowego przedłużenia władzy przez ówczesnego prezydenta RP Andrzeja Dudę rządowi premiera Morawieckiego działka została sprzedana za zgodą ówczesnych ministrów rolnictwa w tym pana Telusa prywatnemu przedsiębiorcy za dwadzieścia kilka milionów złotych, gdy już wtedy było wiadomo, że jest ona dużo więcej warta. Jak się obecnie szacuje jest ona warta ok. 400 milionów złotych. Działkę sprzedano w iście ekspresowym tempie nie spotykany przy tego typu transakcjach. Był to ewidentny przekręt ludzi Kaczyńskiego, który dodatkowo obnażył ich hipokryzję o przywiązywaniu wielkiej wagi do inwestycji CPK. Nagle sztandarowa inwestycja PiS okazała się zwykłym szajsem w obliczu pozyskania kilkuset milionów złotych do kieszeni działaczy tej partii. Zrozumiał to nawet sam prezes partii zawierając w członkostwie PiS czterech działaczy swojego ugrupowania na czele z ówczesnym ministrem rolnictwa. Teraz tenże minister i inni działacze PiS próbują odwrócić kota ogonem i obwiniając za tę transakcję jak zwykle Tuska i jego towarzyszy partyjnych. Faktem jest, że długo musieliśmy czekać na ujawnienie tej afery i tylko dzięki dziennikarzom mogliśmy się o niej dowiedzieć, ale to nie zmienia faktu kto dokonał przekrętu. Oczywiście działacze PiS i mam nadzieję, że zostanią za to rozliczeni. A to, że firma która nabyła działkę wspierała wybory różnych ludzi to nie ma znaczenia. Samemu panu Telusowi zafundowała ga-dzety wyborcze z napisem „Daj plusa na Telusa”. Ledwo dowiedzieliśmy się o przekręcie ze sprzedaży działki istotnej dla budowy CPK, a to już media podały, że prokuratura przygotowała 26 zarzutów na b. ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę. Wystąpiono o pozbawienie go immunitetu i tymczasowe aresztowanie jako osoby stojącej na czele grupy przestępczej. Czegoś takiego jeszcze nie było. Zobaczymy co będzie dalej, bo dziwnym zbiegiem okoliczności pan Ziobro wyjechał na Węgry, gdzie spotkał się z prezydentem Orbánem. Prawdopodobnie uzgadniał warunki skorzystania z azylu politycznego. Gdy piszę te słowa właśnie mijał czas zrzeczenia się immunitetu przez Zbigniewa Ziobrę. Obawiam się jednak, że do tego nie dojdzie. Zobaczymy. To nie jest jedyne postępowanie przygotowawcze prowadzone przez organy ścigania w państwie wobec działaczy Zjednoczonej Prawicy sprawującej władzę w Polsce i traktującej ją jako swój prywatny folwark. Niech takim przykładem będzie pan Matecki, który tworzył „fundacje cienie” w których zatrudniał swoich totumfackich, którzy brali ciężkie pieniądze i oddawali je panu Mateckiemu. Ponoć tak trafiły miliony do jego kieszeni. Ciekawe czego się jeszcze dowiemy? Na pewno nad Jarosławem Kaczyńskim i jego ludźmi gromadzą się czarne chmury.

W LISTOPADZIE NA MIĘTUSA (2)

Jednym z najlepszych okresów polowania na miętusy jest wietrzny, deszczowo-śnieżny i chłodny listopad. Andrzej Skarżyński w swojej książce „Tajemnice wędkowania” pisze o nim tak: „(...) 1 listopada słońce wschodzi o godzinie 6.31, zachodzi około 16.07. Listopad jest miesiącem chłodnym i wilgotnym, z dość częstymi opadami śniegu z deszczem i śniegu. W listopadzie kończy się okres wegetacyjny roślin, które bądź w całości, bądź częściowo, opadają na dno zbiorników wodnych. Zanika również życie drobnych bezkręgowców, które znaleźć można jedynie zagrzebane w mule. Na południe odlatuje perkoz dwuczuby, na dużych jeziorach gromadzą się łyski nadlatujące z północy. W listopadzie trwa w dalszym ciągu tarło pstrągów potokowych, łososi i troci, rozpoczynają tarło sieje i sielawy”.

W grudniu zaczyna się już dla miętusów okres ochronny, który potrwa – jak pisałem o tym w ubiegłym tygodniu – do końca lutego. Na miętusy będziemy więc mogli wybrać się znowu dopiero z początkiem marca. 1 marca słońce wschodzi o 6.23, a zachodzi około 17.15. Dzień jest więc niewiele dłuższy od dnia 1 listopada. Tylko aura bywa trochę inna. Znałe jest przysłowie: „W marcu, jak w garncu”. W przyrodzie zaczyna się powoli gotować. Zaczyna pachnieć wiosną. „A na Kazimierza, dzień z nocą się zmierza”. Bo kolejne marcowe dni stają się coraz dłuższe i cieplejsze, chociaż pogoda bywa jeszcze zmienna i bardzo kapryśna. Jeśli zima była mroźna, to jeziora jeszcze pozostają pokryte lodem, chociaż tu i ówdzie przy brzegach lód tonie i znika. Rzekami spływa lodowa kra. W rowach i na podmokłych łąkach dostrzec można pierwsze kwiaty kaczeńca, w powietrzu częstym widokiem stają się klucze powracających żurawi. W marcowym wietrze szeleszczą wyschnięte, przybrzeżne szuwały. Ale woda, tam gdzie lód już ustąpił, jest jeszcze martwa. Bez roślinności. Pojawiają się za to wodne owady i drobne zwierzęta bezkręgowce. W drugiej połowie marca z zimowego snu budzi się żaba trawna, która składa w wodzie skrzek w formie galaretowatego śluzu, utrzymujący się przy samej powierzchni wody. A nad wodą wyraźnie ożywają się ptaki. Na stromych brzegach rzek, w norach, swoje gniazda zakładają zimorodki. Powracają kaczki krzyżówki, czaple i mewy. Na rosnących w pobliżu wód wysokich krzewach swoje gniazda zakładają kormorany. Wylęgają się pstrągi potokowe – frajda dla żarłocznego miętusa.

Po marcu przychodzi kwiecień, który przeplata trochę zimy, trochę lata. I jeszcze w kwietniu jest duża szansa złowienia miętusa. 1 kwietnia słońce wschodzi o godz. 5.12, a zachodzi o 18.09. Pokrywy lodowej na jeziorach, stawach czy innych zbiornikach już nie ma. Dni stają się coraz cieplejsze. W nabrzeżnych szuwarach nie widać jeszcze zieleni, ale gdy delikatnie rozchyliły suche żdzbla, zauważymy niskie pędy trzcin i jeziornego oczeretu. A pod koniec kwietnia, w trakcie kilku cieplejszych dni, na powierzchni wody pokazują się liście rdestnicy pływającej, grzybienia białego, żółtego grążela i rdestu ziemnowodnego. Licznie pojawiają się owady wodne i ślimaki. Coraz łatwiej znaleźć pijawki.

Późniejsze miesiące już nie są korzystne w polowaniu na miętusy. Po prostu podnosi się temperatura wody, która sprawia – oczywiście temperatura, a nie woda – że miętusy robią się ospałe i coraz gorzej żerują. A w lecie, gdy woda robi się niemal ciepła – wpadają w stan odrętwienia.

NIE KUPUJ U ŻYDA!

W grudniu 1937 roku, a więc bez mała 90 lat temu, na kilka minut przed godziną 12 w południe pewna kobieta, członkini Stronnictwa Narodowego, udała się – pod pozorem zwiedzania – na Hejnalicę Bazyliki Mariackiej w Krakowie i do otwartego już wtedy mikrofonu Polskiego Radia, oczekującego na dźwięki strażackiej trąbki rzuciła popularne w owych latach hasło: NIE KUPUJ U ŻYDA! Nie wiadomo, jak na nie zareagowali radiosłuchacze. Niemniej owa członkini SN za swój wybryk ukarana została przez sąd starościński grzywną w wysokości 5 zł (słownie: pięć złotych). Jak dotkliwa to była kara można się przekonać obserwując ceny z końca 1937 roku. Za 5 zł można było wtedy kupić żywą kaczkę i na dodatek kilogram jabłek do jej nadziania, albo 10 kg gruszek deserowych. Dolar amerykański – mający wtedy pokrycie w złocie – kosztował 5,25 zł, choć w stosunku do jego wartości z trzeciego dziesiątka lat XXI wieku, należałoby tę kwotę pomnożyć pewnie 50-krotnie.

Dzisiaj każdy może mówić co chce do jakiegokolwiek mikrofonu i nawet chęć się największymi głupotami. Przypomnę tylko, że 10 lat temu ówczesna posłanka Krystyna Pawłowicz oznajmiła wszem i wobec, że należy gospodarczo potępić Niemcy za niektóre wypowiedzi unijnych urzędników ciskane wprost z Brukseli. Gdyby doszło do gospodarczej „wojny” z Niemcami najpewniej odpowiedzią byłyby wielotysięczne manifestacje na ulicach polskich miast, miasteczek, a przede wszystkim wsi. Wzięliby w nich udział w pierwszej kolejności kierowcy wyznający zasadę, iż „bez gwiazdy nie ma jazdy”, ale także ludzie ze złomowych „golfików w TeDelku”, również „aldików” określanych mianem „cztery zera dla wiejskiego frajera”, bądź „B-ryk M-lodego W-ieśniaka”. Ale na manifestacje przeciw bojkotowi niemieckich towarów na pewno chętnie ruszyliby właściciele hiszpańskich „seatów” (w domyśle VOLKSWAGEN). Nie zabrakłoby też przeciwników bojkotu niemieckich towarów wśród prominentnych polityków wożących swe ziemskie zewłoki przy pomocy automobili „skoda” wytwarzanych w dawnej fabryce koncernu Herman Goering AG. Pamiętać bowiem trzeba, że do funkcjonowania tych samochodów niezbędne są części zamienne wytwarzane – także w Polsce – przez kooperantów niemieckich koncernów motoryzacyjnych.

W XXI wieku gospodarka światowa jest globalna. I nie zmieni tego faktu żadna propozycja bojkotu towarów z tego czy innego kraju. Niemcy pokazali kiedyś, jak wyglądałyby półki ich sklepów, gdyby sprzedawać w nich tylko towary wyprodukowane w Niemczech. Przypominało to widoki polskich sklepów sprzed wprowadzenia stanu wojennego w naszym kraju.

Hasła w rodzaju „nie kupuj u Żyda” 90 lat temu były równie skuteczne, jak dzisiejsze nawoływanie do bojkotu towarów produkowanych w określonych krajach. Warto wspomnieć, że kiedy w średniowieczu we Francji mordowano Katarów, to rycerstwo miało dylemat, jak ich rozpoznać. Zbrojni otrzymali wtedy od papieża cenną wskazówkę – „mordujcie wszystkich, Pan Bóg i tak rozpozna swoich”. Owa wskazówka nie obowiązywała za czasów Władysława Łokietka, kiedy po buncie niemieckich mieszczan w Krakowie „swoich” rozpoznawano jeżeli potrafili bezbłędnie wymówić trzy słowa: „soczewica”, „miele”, „młyn”. Zawsze byliśmy bardziej tolerancyjni niż zachód Europy. Jednak niektórzy politycy niedawno zapomnieli o radiowych nawoływaniach sprzed prawie 90 lat i kupili „Pegasusa”...

WARSZTATY RĘKODZIEŁA

Klub Karino, os. Chałupki, ul. Truskawkowa 4 zaprasza w piątek 7 listopada o godz. 18:00 na pierwszą część Warsztatów rękodzieła: Koszyczki na sztuce. Będą to kreatywne warsztaty, podczas których zostaną wykonane własnoręcznie stylowe makramowe koszyczki na sztuce. To idealna ozdoba na stół lub pomysł na oryginalny prezent dla bliskiej osoby. Kolejne spotkania 14 i 21 listopada. (f)

REKLAMA

ZAPRASZAMY DO BARÓW
MLECZNYCH NA SMACZNE
I NIEDROGIE POTRAWY

Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10

Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95

Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02

Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie dania
tradycyjnej kuchni polskiej

TOWARZYSTWO
SOLIDARNEJ POMOCY

im. Kazimierza Fugla w Krakowie

JEDEN
DRUGIEGO
BRZEMIONA
NOŚCIE

Wypożyczalnia **non-profit**
Sprzętu Rehabilitacyjnego

oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami
przewlekłe chorymi czy w podeszłym wieku.

Pełny asortyment oraz zasady wynajmu
na stronie: www.tsprakow.pl

Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3, Pawilon 0
Tel. **12-644-09-68, 501-669-765**

Vident

STOMATOLOGIA
PROTETYKA

lek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

BIURO
OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY

F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE
31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

GRILL MANHATTAN, ZALEW NOWOHUCKI UL. BULWAROWA



10 LAT
11.11.2025
14:30-16:00
Marsz Wolnościowy
Wokół Zalewu Nowohuckiego
11.11.1918
50. rocznica
12:00-16:00
AKCJA KRWIODAWSTWA
14:30-15:15
ODŚPIEWANIE PIEŚNI PATRIOTYCZNYCH
ZĘ ŚPIEWNIKÓW UDOSTĘPNIONYCH NA MIEJSCU
- OPRAWA MUZYCZNA ZESPOŁ MARKOWE GRANIE
15:15
ODŚPIEWANIE HYMNU
MARSZ WOLNOŚCI WOKÓŁ ZALEWU NOWOHUCKIEGO
ZASPIEWAJĄ Z NAMI:
- CHÓR GOSPEL SENIOR,
- ZESPOŁ KRZESŁAWIANKI,
- GRUPA ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE (SIEMACHA UL. FACIMIECH)
GŁOS PROWADZĄCY WSPÓLNE ŚPIEWANIE:
MARTA KLIMASZĘWSKA Z ZESPOŁU MARKOWE GRANIE
SŁOWO O ODZYSKANIU NIEPODLEGŁOŚCI
BOGUSŁAW KRZESZOWIAK
REALIZACJA VIDEO KAROL WIELGUS
GORĄCO ZACHĘCAMY DO EKSPONOWANIA NASZYCH
AKCENTÓW NARODOWYCH W CZASIE POCHODU
Nasza Nowohucka Tradycja
12:00-16:00
AKCJA HONOROWEGO ODDAWANIA KRWI



SENTENCJA TYGODNIA:

Są dwie drogi, aby przeżyć życie. Jedna to żyć tak, jakby nic nie było cudem. Druga to żyć tak, jakby cudem było wszystko.
Albert Einstein

HOROSKOP

BARAN (21 III-20 IV). To będzie niełatwy tydzień, wypełniony mrówczą pracą. Zechcesz, jak na dżentelmena przystało, wywiązać się przykładowo z poczynionych obietnic. Poradzisz sobie, ale pewnie z zaliczeniem wielu niedospanych nocy.
BYK (21 IV-20 V). Nie wszystko układa się według marzeń, ale generalnie nie powinieneś narzekać na niełaskawy los. Przede wszystkim poprawi się stan Twojego zdrowia i już choćby z tego powodu, należy się cieszyć.
BLIŹNIĘTA (21 V-21 VI). Częściej górnolotnie przebywasz wśród gwiazd, snując wielkie plany.

Nie zawsze są one realne, więc z tego tytułu stresujesz się. Wiele z tych nietuzinkowych pomysłów będziesz mógł przedyskutować w święta.
RAK (22 VI-22 VII). Najbliższe miesiące zapewne spędzisz objazdowo. Dojrzałeś bowiem do decyzji, by odnowić kontakty z bliższą i dalszą rodziną. W dużym gronie poczujesz siłę salowego lwa.
LEW (23 VII-22 VIII). Docenisz stare, wypróbowane przyjaźnie i wieloletnie kontakty. Docenisz ich znaczenia. Wystarczy, że pozwolisz się gościć.
PANNA (23 VIII-22 IX). Jeśli

podejrzywałeś u siebie jakieś schorzenia, czy niedyspozycje, będziesz mieć powody do zadowolenia. Twoje zdrowie ma się dobrze, a drobne dolegliwości wynikają być może z jesiennej pogody.
WAGA (23 IX-22 X). Masz fart. Uda Ci się uporać z kłopotami finansowymi. Może trzeba będzie trochę zacisnąć pasa, ale wydziesz obronną ręką z wszelkich zobowiązań terminowych. Święta więc przebiegną w dobrym nastroju.
SKORPION (23 X-21 XI). Przewidujesz najazd gości i chcesz zablysnąć kulinarnymi niespo-

dziankami, a to wymaga trochę nowatorskich pomysłów i sporo pracy. Trzeba wcześniej planować.
STRZELEC (22 XI-21 XII). Nic kłopotliwego nie powinno przyćmić dobrego nastroju. Uda Ci się do świąt załatwić ważne sprawy w firmie, ewentualnie rozdzielić zadania. Zaplanuj więc relaksujące spotkania i wypoczynek.
KOZIOROŻEC (22 XII-19 I). Nie jesteś w najlepszym nastroju. Podziel się swoimi wątpliwościami z przyjaciółmi, a poza tym wiesz, że czas wszystko zmienia. Pozytywne myślenie

pomaga przyciągnąć dobre wydarzenia. Głowa do góry.
WODNIK (20 I-18 II). Wysokie tempo pracy daje o sobie znać zmęczeniem. Oderwij się od wielkich zadań, więcej czasu poświęć drobnym sprawom codziennym. Rodzina również oczekuje od Ciebie znacznie większego zainteresowania.
RYBY (19 II-20 III). Unikasz większych zgromadzeń, przypadkowych spotkań. Potrzebujesz chwili wytchnienia, samotności, by przemyśleć co istotnego wydarzyło się w mijającym roku i jak dalej żyć.
- Samanta

AKTA SPRAWY

POŚLIZG NIEKONTROLOWANY

Młodych ludzi posiadających pojazdy przybywa, rośnie więc też liczba użytkowników dróg, którzy nie mają żadnego doświadczenia, za to chcą bardzo się popisać swoją jazdą. Niekoniecznie tylko szybkością – bo w mieście to mało realne, za to drift, szczególnie posiadaczy pojazdów z tylnym napędem, może skutkować zagrożeniem dla innych użytkowników. 23-letni posiadacz leciwego bmw tego spróbował i odbijając się od krawężnika wjechał pod potężnego range rovera poruszającego się prawidłowo po swoim pasie.
 Ponieważ kamer przy drogach i ulicach przybywa, tak samo zresztą jak w znajdujących się w ruchu pojazdach, łamanie przepisów łatwo ujawnić i udokumentować. Niestety w przypadku mieszkańca Nowej Huty, który postanowił zaimponować innym swoją jazdą, nie zakończyło się to jedynie rejestracją zdarzenia, ale wypadkiem i uszkodzeniem dwóch aut. I znalezieniem w bmw 23-latką niewielkiej ilości narkotyków.
 55-letni Jarosław W. miał tego dnia wiele spraw do załatwienia, dlatego jego potężny kilkuletni range rover od rana był w ruchu. Kiedy wracał z Witkowic do swojego mieszkania w Mistrzejowicach w kilku miejscach zatrzymał go korek, liczył jednak, że zdąży na rodzinny obiad. Na którym miały być jego dzieci z pierwszego małżeństwa. Tak się nie stało, bo kiedy usiłował pokonać rozkopane rondo Polsadu, zobaczył, jak blokuje je rozpędzone bmw jeżdżące wkoło. To nie wszystko, prowadzący celowo wprowadził pojazd w kontrolowany poślizg i czuł się jak na motoryzacyjnym pokazie.
 Wreszcie pan W. nie wytrzymał i swym autem włączył się do ruchu. Kierujący bmw 23-latek chyba nie przypuszczał, że ktoś może być tak beczelny i zakłócić jego drift, więc najpierw usiłował zmienić tor jazdy, a następnie uderzył w krawężnik, a potem nie mogąc opanować auta – wbił się w tył potężnego luksusowego suva. Uderzenie było na tyle mocne, że włączył się poduszki powietrzne, a przód bmw znalazł się niemal pod podwoziem rovera.
 Ruch wstrzymano, zaraz pojawiło się pogotowie, policja i strażacy. Oprócz szkód materialnych sprawca miał zewnętrzne obrażenia, natomiast 55-latek narzekał na stan kręgosłupa szyjnych i kręgosłupa.
 BMW zostało wydobyte spod brytyjskiego wozu i pewnie będzie się nadawało tylko na złom. Natomiast policjanci je przeszukali, znajdując dwa woreczki z amfetaminą i marihuaną. A badanie lekko rannego 23-latką potwierdziło, że tzw. driftowanie odbywało się w stanie wskazującym na zażycie środków psychoaktywnych. A poza tym mężczyzna nie miał ważnego ubezpieczenia.
 Lista problemów młodego mieszkańca Nowej Huty zdaje się nie ograniczać do kodeksu drogowego, ale wydłużać o kodeks karny. I na tym nie koniec, bowiem kierowca suva oddał swój pojazd po zdarzeniu do specjalistycznego serwisu. I tam stwierdzono spore uszkodzenia tylnego zawieszenia. A ponieważ auto było wyposażone w pneumatyczny układ, bardzo skomplikowany i drogi, jego naprawa będzie kosztować tyle, co wartość bmw sprzed wypadku. Dlatego też właściciel range rovera za pośrednictwem swego adwokata postanowił złożyć do sądu sprawę cywilną. I w pozwie zażądał 30 tys. zł za naprawę auta oraz kolejne 50 w ramach odszkodowania oraz zadośćuczynienia. A to dlatego, że doznał poważnych obrażeń kręgosłupa i chce pokrycia wszystkim kosztów leczenia i skomplikowanej rehabilitacji.
 Driftowanie może okazać się zatem dla przebywającego w areszcie 23-latką bardzo kosztowne. W każdym razie kontrolowany poślizg, okazał się niekontrolowany i to nie tylko w sferze ruchu drogowego. Ale przede wszystkim w tej finansowej. (mar)

HUMOR

Prezes największej korporacji banków na świecie był w szpitalu. Jeden z wiceprezesów przyszedł go odwiedzić z taką wiadomością:
 - Przynoszę ci najlepsze życzenia od naszego zarządu, abyś prędko wrócił do zdrowia i żył sto lat. To oficjalne postanowienie przeszło większością głosów piętnaście do sześciu, przy dwóch wstrzymujących się.

Na lekcji biologii:
 - Dlaczego mleko zawiera tłuszcz?
 - Żeby nie skrzypiało przy dojeniu!

Żona opowiada mężowi:
 - Kiedyś zabrakło mi pieniędzy na zakupy, więc wstąpiłam do twojego biura, ale nie było cię w pokoju, więc wzięłam z marynarki 500 złotych. Zauważyłeś ich brak?
 Na to mąż:
 - Nie moja droga. Już od miesiąca pracuję w innym pokoju.

KACZKA W PLASTRACH BEKONU

Obrać marchewki, umyć i pokroić w krążki. Rozgrzać olej na patelni i wrzucić marchewki. Smażyć ok. 3 minut, mieszając. Zdjąć z ognia. Pokroić śliwki i morele na mniejsze kawałki, wymieszać z serkiem i marchewkami. Przyprawić do smaku solą, pieprzem, papryką i napemnić wnętrze kaczki. Zawinąć kaczkę w plasty bekony i przełożyć do brytfanki wypełnionej 2 szklankami wody. Zakryć kaczkę folią aluminiową. Piec godzinę w piekarniku nagrzanym do temperatury 200 st. C. Zdjąć folię, zmniejszyć temperaturę do 160 st. C i piec jeszcze 20 minut.

Składniki na 4 porcje: 3 marchewki, łyżeczka oleju, 4 suszone śliwki, 4 suszone morele, 6 łyżek serka śmietankowego, sól, pieprz, papryka, kaczka gotowa do przyrządzenia, 8 plastrów bekony.

